

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, poza 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówierzeczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cent., drudzy 30 cent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca i wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81

CZEŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t. „Książka do czytania dla nauki dopełniającej w szkołach ludowych, ułożona z polecenia c. k. Rady szkolnej krajowej. Część II.“ We Lwowie 1888. Nakładem towarzystwa pedagogicznego, w poczet książek dozwolonych do użytku podręcznego przy nauce dopełniającej w szkołach ludowych, a mianowicie w 2 i 3 roku nauki dopełniającej. Cena egzemplarza o-
prawnego 80 ct.

Od dnia 26 listopada do dnia 3 grudnia bież. roku sprawdzono w kraju z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Różę wąglikową u świń: w Piwodzie (pow. jarosławski).

Zarazę wąglikową: w Sarnkach górnych (pow. rohatyński) i w Hukałowcach (pow. złoczowski).

Nosaciznę u koni: w Krzysztoforzycach (pow. krakowski).

W powyższym okresie czasu z chorób zaraźliwych zwierzęcych wygasły:

Zaraza racicowa u świń: w mieście Rzeszowie.

Zaraza pyskowa i racicowa u bydła: w Sarzynie (powiat łańcucki).

Zaraza wąglikowa: w Wodnikach (pow. bobrecki) i w Bratkowcach (powiat stryjski).

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 grudnia.

Jak nam doniosły telegramy wczorajsze, prezydent gabinetu hiszpańskiego, p. Sagasta, dokonał już rekonstrukcyi ministerstwa, nie pierwszej w ciągu swego kilkuletniego urzędowania. Przyczyna tych nieustannie zmieniających się prądów, którym gabinet liberalny w Madrycie ulegać musi, tkwi w organizacji samego stronnictwa. W licznych zastępie członków postępowych znajdują się zwolennicy rozmaitych zasad ekonomicznych i jeżeli stronnictwo zdobywa się na jedynomyślność w sprawach reform politycznych, to pod względem interesów ekonomicznych jest wielu członków, którzyby prędzej poszli ręką w rękę z konserwatystami, niż z kolegami liberalnymi. Tak na przykład nie jest tajemnicą, że energią swoją, rygoryzmem i projektami finansowymi, obudził w pewnej grupie liberalnej rozjątrzenie minister skarbu p. Puigcerver. W skutek tej niechęci i opozycyi Izba deputowanych wybrała komisję budżetową, w której na 35 członków, znalazło się tylko 21 zwolenników rządu, ale i w tej liczbie ledwo połowa bezwarunkowo aprobujących projektu finansowego. To był pierwszy powód do częściowego przesilenia w gabinecie.

Drugim, nie mniej ważnym, gdyż wytwarzającym opozycję w samym liberalnym stronnictwie, powodem, był minister spraw wewnętrznych p. Moret, znany z zasad wolnego handlu. Tymczasem pokazało się, że w komisji mają przewagę zwolennicy cel ochronnych, musiał więc i minister spraw wewnętrznych zostać poświęcony dla utrzymania nierozbitej większości rządowej. Mogła zaś być łatwo rozbita po wypowiedzeniu sojuszu gabinetowi przez umiarkowaną partję konserwatywną, która rozpoczęła już kampanię opozycyjną tak z powodu reform wojskowych, jak i innych, mających znaczenie prawno-polityczne i społeczne. P. Sagasta tedy zmieniawszy niedawno ministra wojny, właściwego inicjatora reform w armii, zmuszony jest obecnie znowu poświęcać powołanego niedawno do gabinetu generała O'Ryan. Wszystkie te zmiany jednak dzieją się tylko dla skonsolidowania na innych podstawach stronnictwa liberalnego. Konserwatywnie, jakkolwiek pomagają opozycją tam, gdzie mogło popierać intencje frakcyi liberalnej, nie szczędziło gabinetowi trudności, ale korzyści bezpośredniej nie odnosi z rekonstrukcyi obecnej. Pozostaje na stanowisku nawet największy artagonista pana Canovas del Castillo, minister spraw zagranicznych Vega de Armijo. Posadzeń przeciw przywódcy konserwatywnemu, jakoby przyszedł podstępem do posiadania tajnych ak-

tów dyplomatycznych, dotychczas nie cofnięto. Prasa półurzędowa wprawdzie milczy, ale natomiast głośną ciągle jest sprawa byłego ambasadora w Berlinie hrabiego Benomara. Skoro p. de Armijo nie ustąpił to przewidywać można, że zapowiadany proces polityczny przyjdzie do skutku. Inna jest natomiast kwestya, czy skonsolidowanie żywiołów liberalnych potrwa długo, skoro w niespełna rok musieli ustępować z obecnego gabinetu ministrowie skarbu i wojny kilka razy i gdy za każdym razem działo się to dla dogodzenia życzeniom frakcyjnym. W takich warunkach stronnictwo konserwatywne niema już potrzeby podejmować walki, lecz tylko uzbroić się w cierpliwość. Łatwo przewidzieć, że cierpliwość ta zwycięży, skoro w obozie liberalnym nie będzie już srodka do zażegnania rozdwojeń, co odbywa się ciągle kosztem interesów publicznych.

Rada Państwa.

Mowa Jego Eksc. Ministra handlu, margr. Bacquehema,

miana w dyskusyi nad ustawą o pomnożeniu taboru przewozowego na skarbowych drogach żelaznych, jest następująca:

Uposażenie dróg żelaznych w tabor przewozowy w skutek większego ruchu pozostało po za rzeczywistą potrzebą. Przyczyn objawu tego trzeba dopatrywać się głównie w okolicznościach następujących:

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowickiego.

Część trzecia.

(Ciąg dalszy.)

XXX.

Jeszcze noc była głucha. Ciężkie, groźne chmury pokrywały niebo, najlżejszy nawet wietrzyk nie orzeźwił powietrza, które było duszące jak przed burzą. Chwilami od zachodu ukazywały się u krańców widokrepu nagłe, ogniste błyski... zadrżały moment, ukazując niby wewnątrz piekielnych czeluści i nikły. — Radziejowski z Sicińskim stanęli na wzgórkach, opodal dworku, który im dawał schronienie i wyczerpany wzrok w dal ciemną, usiłowali dopatrzyć co się dzieje w obozie. Ale napróżno. Znow uciło wszystko, jeno chwilami dawał się słyszeć z tamąd szmer stłumiony, jakby szum daleki...

— Szum hussarskich proporców... — ozwał się Radziejowski. — Ale z kąd padły owe strzały, któreśmy przed momentem słyszeli?

— Spia jeszcze w obozie... — odparł Siciński, — może jaki sztyldwach na okopach, przestraszony, wystrzelił z naga.

Wtem zdala, jak najdalsze echo choralnego śpiewu, doszły ich uszu uroczyste dźwięki... Był to szmer cichy, czysty a dziwnie harmonijny, który chwilami całkowicie nikał w przesłonięciu, a czasem jakimś lekkim wiatru uniesiony podmuchem, dochodził do nich wyraźnie.

U okopów, na szanach, zabłyśły ogniska niepewne, drżące, blade... Pło-

mienie biegnęły w górę i za moment opadały znowu, jakby jakimś ciężarem przyniatane ku ziemi. A otaczała je szara pomroka, mgła ciężka i gęsta, w której się owe płomienie odbijały, zakreślając koła tężowe.

— Nie spią już — szepnął podkanclerzy — nie spią i modlą się...

Groźna cisza nocy parnej, macona jeno dalekiem, ledwo dosłyszalnym pieniem pobożnym i przecucie straszliwej walki, która za moment rozpocząć się miała, mimowolnie poruszały sercem. Ostatnie wyrazy wymówił podkanclerzy takim głosem, jakby w duchu jednoczył się z tą modlitwą rycerzy, którzy tam, u ognisk, modlili się za wczoraj poległych i za dziś jeszcze żyjących, co za chwilę porwać się mieli do walki śmiertelnej...

— Modlą się... — powtórzył Siciński — śpiewają...

Znowu podmuch parny, gorący, przyniósł urywane tony pieśni pobożnej:

Salve Regina!...

Zastuchani stali tak obaj obok siebie w milczeniu. Nie wracali już do dworku, jakby w przecuciu, że za chwilę ukaże się ich oczom jakieś niezwykle widowisko. Aż nagle tuż przy nich, głos jakiś, stłumiony, przerywanym szeptem, powtarzać począł słowa pieśni:

Zdrowa bądź Królowo miłosierdzia...
K'tobie wdychamy łkając a płacząc!...

Zachnął się podkanclerzy i zwrócił szybko w stronę, z kąd szepł ów pochodzący. Tuż za nim stał ranny młodzian, który niedawno Sicińskiemu trupem się być zdawał. Wsparty na ramieniu rodzica, ręce wznosił do góry i jakby nieprzytomny, nie zważając na słowa sędziwego ojca, który go błagał, aby wrócił do dworku, modlił się głośno... Chwilami jęk bólu przerywał modlitwę, głos łamał się i tłumił w rozbitej piersi, ale młodzian wracać nie chciał... Ilekróć

rodzic zwracał do dworku, tylekróć on drżącymi rękami czepiał się jego ramienia i w miejscu strzymywał.

Na odgłos owych strzałów, które Radziejowskiego i Sicińskiego wywołały z dworku, porwał się i ranny z ławy i nagle, jakby mu sił przybyło, podbiegł ku drzwiom, krzycząc z pełnej piersi:

— Hasło!

Chwiejnym krokiem, czepiając się się murów a głuchy na błagania rozpaczonego rodzica, wyszedł z dworku na owo wzgórze, kędy stał podkanclerzy z Sicińskim. Był nieprzytomny na wszystko co go otaczało, zdawał się nie rozpoznawać nic zgoła, jeno to rozumiał, że za chwilę rycerstwo całe stanie pod bronią i że on tam być pragnie, aby walczyć wraz z innymi. Chwilami słabnął, to znow z gorączkową jakąś siłą porwał się i chciał biec naprzód, chociaż drżące nogi odmawiały mu posłuszeństwa. Trzymany w objęciach rodzica, ręce wyprętał przed siebie, myślą jakby i duchem dążąc tam, ku obozowi, kędy się paliły ogniska...

— Salve Regina!... — powtarzał w uniesieniu, kończąc modlitwę.

Siciński i Radziejowski zbliżyli się ku starcowi.

— Lepiej teraz synowi waszemu... — rzekł Władysław.

— Lepiej! — powtórzył starzec z goryczą. — Jemu dobrze zupełnie, bo nie czuje nic w tem zachwyceniu śmiertelnym... Ale ja umieram za niego rozpaczająco...

I mówił dalej, pięść zaciskając z gniewem:

— To wyście go, piękni rycerze, nakarmili tym jadem, od którego ginie! Mieszczanski syn... a co jemu do waszych spraw i oręża?... czy za tę krew moją rodzoną zapłaci mi kto z was teraz?... Dacie mu może herb na nagrobek!...

— Ale jakże się to stało? — przerwał Radziejowski.

— Jak się stało — ja nie wiem! — odparł starzec, — przed kilkunastu dniami, kiedy do Beresteczka ciągnął poczęły chmury żołnierstwa, przybył tu także oddział niewielki pod dowództwem starego, wielkiego szlachcica, co się mianował rotmistrzem królewskim a zwie się Tukałto...

Siciński się zachnął i uważniej słuchać począł.

— Z nim razem przybyła — kończył starzec — dziwna persona, mały, garbaty człeczek, potworek szkaradny, który jednak do walki rwie się, gdyby wściekły...

Władysław omal nie krzyknął.

— Jak się zwie ów garbus? — zapytał żywo.

— Niewiem, — odrzekł starzec — słyszałem jeno imię... Kazimierz — a wiem to, iż w oczach ma ten potwór takie błyski, w usciach zaś takie słowa namiętne, że niemi duszę mego młodzieńszka przepalił. Słyszałem raz gdy mu rzekł: „Zginie to królestwo, jeżeli wszyscy nie pójdziem spotem: szlachcic obok mieszczanina! zginie to królestwo, jeżeli zbutowane chłopstwo nie poczuje karzącej ręki, a potem nie dozna dobrodziejstw i ulgi!... I mówił tak dopóty, aż synaczek mój porwał się z nim razem i poszli, kędy był największy ogień, w pierwszy dzień batalii...

— I coż? i coż? — pytał Władysław — wiecie-li co się z garbusem stało? Żali zginął?

Starzec zaśmiał się szyderczo.

— A co mi to obchodzi! — odparł — żyje-li on czy zginął — nie wróci mi już syna! Ale go pono rycerska godność ustrzegła, bo gdy się czołgał na krwawem bojowisku, między trupami dziecka mego szukając, widziałem go, jak się uwił w obozie, żywy i cały.

— Więc Kazimierz jest tutaj... szepnął Władysław i zadumał się głęboko... Nie słuchał już słów starca, który dalej biadał, tuląc w objęciach synaczkę

Przedewszystkiem między drogami żelaznymi, które stanowią obecnie skarbową sieć kolejową, znajduje się większa liczba takich, które od samego początku niedostatecznie były w tabor przewozowy zaopatrzone; właściwie są to mniej więcej wszystkie koleje, z wyjątkiem dwu, które, choć niezbyt wielkie, to jednak dostatecznie miały tabor przewozowy w chwili, gdy się je na skarb przyjmowało. Co do dróg żelaznych, które skarb zbudował, ekonomia budowlą w tem znajdowała wyraz, że kwoty, które pierwotnie na sprawienie taboru przewozowego były przeznaczone, trzeba było użyć na cele właściwej budowlą. A tak tedy daty statystyczne wykazują, że koleje skarbowe pod względem zaopatrzenia w tabor przewozowy pozostają po za wielkimi kolejami prywatnymi, a nawet po za przeciętnem wyposażeniem wszystkich kolei austriackich; co więcej, że pod tym względem dziś rzeczy na skarbowych drogach żelaznych mają się gorzej niż w roku 1884, mimo że od owego czasu ruch, po części pod wpływem zmian taryfowych, szybko i ustawicznie się rozwijał.

Niedostateczność taboru przewozowego daje się w znaki głównie w podwójnym względzie.

Przedewszystkiem braknie ciężkich lokomotyw dla pociągów towarowych, tak, że jeszcze nieco większemu ruchowi nie można poddać. Szczególniej dotkliwy atoli jest brak wagonów towarowych, mianowicie wagonów dla przewozu węgla. Podczas zeszłej jesieni z wszystkich rozlicznych punktów skarbowej sieci kolejowej, z rewirów fohndorfskiego i leobeńskiego, z kopalń węgla w okolicy Dux i Brüx, z Pragi, Pilzna czeskiego, z naftowych obwodów wzdłuż galicyjskich kolei skarbowych, odzywały się głośne skargi do Ministerstwa handlu na brak wagonów, a wszelkie usiłowania generalnej dyrekcji, żeby tej klęsce zapobiedz, nie zdołały w tej jesieni zarządzić powtarzaniu się tego pożądanego godnego objawu w wyższej jeszcze mierze.

Rzeczywiście też chwycono się wszelkich zarządzeń i środków paliatywnych, jakich tylko chwytać się można przy niedostateczności taboru przewozowego. Można ulepszyć i jednolicie ukształtować dyrgowanie wagonów; to stało się co do zachodnich kolei skarbowych przez utworzenie centralnego miejsca dla dyrgowania wagonów w Steyr. Można najmować wagony obce; koleje skarbowe najęły około 1800 wagonów, więcej, niż pruska administracja kolei skarbowych. Można w nadmiar taboru przewozowy wyzyskać; to jednak pociąga za sobą większe zużycie, a później kłopoty.

Te i podobne sposoby zaradcze okazały się niedostatecznymi wobec wznagającego się szybko ruchu. Przyczyny, które w tem w grę wchodziły, i zarządzenia, jakich się

chwyciono, niedawno miałem sposobność wyłuszczyć w Izbie z okoliczności odpowiedzi na interpelacye o braku wagonów.

A więc wśród takich okoliczności pozostaje tylko pomnożyć tabor przewozowy. Liczbę lokomotyw i wagonów, jaką sprawić się ma, ustanowiono po dochodzeniach kompetentnych, naprzód przez dyrekcye ruchu, potem przez dyrekcję generalną, ale co prawda — pozwalał sobie nadmienić to ze względu na wywody p. posła z galicyjskiej posiadłości większej (dep. Szepeanowski) — z uwzględnieniem nieodzownej w budżecie państwa oszczędności. Dochodzenia kompetentne wykazują, że w okrągłych liczbach 100 lokomotyw i 1000 wagonów towarowych w normalnych okolicznościach wystarczy dla najagłębszych potrzeb.

Pan poseł z Cieplic wynurzył ubolewanie, że pomiędzy 1000 wagonów towarowych ma znajdować się tylko 500 wagonów dla przewozu węgla. Przypominam sobie co prawda, że z okoliczności odpowiedzi na interpelacyę liczbę tę wymieniałem: ale muszę ją uzupełnić tem, że pomiędzy 500 wagonami towarowymi, które nie są specjalnie dla węgla, znajdować się będzie 300 *lowrier*, których każdej chwili będzie można użyć do przewozu węgla; czem pan poseł z Cieplic pewnie się zadowoli.

A dalej użalał się, że przeciętna chyżość pociągów towarowych jest zmniejszona. Może to i z tem pozostaje w związku, że czyni się teraz starania, aby odłączyć ruch osobowy od towarowego, przez co ustały na niektórych kolejach używane dawniej do przewozu towarów pociągi mieszane.

Co się tyczy wniesionej przez tegoż posła rezolucji o ogłaszaniu liczby wagonów, jakiej z dnia na dzień kopalnie zażądały, a jakiej im dostarczono, jestem w tem miłym położeniu, że mogę oznajmić, iż w odniesieniu do kolei skarbowych już to zarządzone (*brawo!*); a chętnie gotów jestem interweniować także u kolei prywatnych, aby one także te daty ogłaszały, by więc przystąpić można do powszechnego publikowania ich dla czeskich rewirów węgla.

Pan poseł z galicyjskiej posiadłości większej w ciekawych wywodach swych, oprócz, że niejedną ceną dał wskazówkę, zalecił także sprawić wagony mogące unieść większy ciężar. Daleki jestem od tego, żebym sprzeciwiał się zasadzie, iż dla pewnych celów sprawić należy wagony specjalne z ograniczeniem się na rzeczywistą potrzebę, i szczególnie zachowam na uwadze wynurzone przezeń życzenie co do sprawienia wagonów cysternowych, ilekroć się budżet układać będzie; ale upowszechnieniu typów anormalnych stoi na przeszkodzie uwaga, że zachowanie typu ile możności jednako-

wego u krytych wagonów towarowych choćby się pominęło względy na ruch cywilny, jest nakazane innemi jeszcze względami publicznymi.

Wydatek powstający ze sprawienia taboru, o którym tu mowa, z natury rzeczy nie jest wydatkiem na ruch, lecz jest inwestycyą, a więc, jak rzecz sama wymaga, rozłożyć go trzeba na lat kilka. Takie postępowanie zgadza się z przedmiotowo właściwym sposobem rachunkowym; trzymają się go koleje prywatne, nie mające otwartego rachunku budowlą; trzymano się go też z okoliczności pomnożenia taboru przewozowego w r. 1886. Postępowanie to następcza też pewną, acz drobną korzyść finansową, bo na pewno przewidzieć można, że się dostanie pożyczkę po niższym procentie, niżby to być mogło przez wydanie obligacyj rentowych. Pomieszczenie całej sumy w budżecie jednego roku przedstawiłoby budżet skarbowych dróg żelaznych, którego rezultat w latach ostatnich był pomyślniejszy, w fałszywym świetle, czego najmniej zwolennicy tej instytucji życzyć sobie mogą.

Ponieważ wszyscy panowie, którzy dotychczas przemawiali, występowali za treścią projektu, t. j. za pomnożeniem taboru, przeto mniemam, że mogę ograniczyć się na tych kilku słowach, a to tem więcej, ile że niezwołocznego załatwienia projektu tego z niecierpliwością oczekują osoby interesowane w ruchu kolejowym, jak dowodzą też wywody dziś usłyszane, przemysł i nie w ostatnim rzędzie fabryki lokomotyw i wagonów, którym dostanie się upragnione zatrudnienie. Te fabryki z godną uznania gotowością czyniły przeto przygotowania, żeby sprawić materyał potrzebny do wagonów towarowych, i już zaczęły wyrabiać i odstawiać lokomotywy, co prawda na własne ryzyko i bez innego zapewnienia od Rządu, jak tylko że Rząd wniesie ten projekt i bronić go będzie, co niniejszem uczynić sobie pozwoliłem (*Brawo!*)

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 10 grudnia.

(Jubileusz Riegera).

Obchód 70-tej rocznicy urodzin, a zarazem 50-letniej czynności publicznej dr. Franciszka Władysława Riegera, odbył się w sposób nader uroczysty.

Szereg owacyj rozpoczął się wczoraj w teatrze, około którego wystawienia Rieger zaskarbił sobie największe zasługi.

Gdy Rieger z żoną wszedł do loży, wprowadzony przez prezesa komitetu cen-

tralnego, hrabiego Vratysława, licznie zebrana w strojach świątecznych publiczność przyjęła go hucznie: „Sława Riegerowi! Niech żyje Rieger!“ Odegrano następnie uverture z opery „Dymitri“, Dworzaka, której libretto napisała córka Riegera, pani Czerwinkowa. Po tem p. Seifert deklamował prolog, napisany przez młodego poetę Muzika, a sławiący patriotyzm, bezinteresowność, wymowę i t. d. solenizanta. Nieomal po każdej zwrotce powtarzały się hucznie oklaski. Ukazał się teraz żywy obraz Popiersie Riegera wienczy Geniusz narodu czeskiego, Muza dziejopisarstwa złotemi literami zapisuje jego czyny na spikrowej tablicy, Sława podaje mu palmę, dokola stoją reprezentanci ludu czeskiego z rozmaitych okolic w charakterystycznych strojach. Przy tem odśpiewano znaną pieśń czeską: „Kde domow moj“. Na zakończenie odegrano starą krótką operę czeską: „W studni“, Błodka. Gdy Rieger z żoną odjeżdżał z teatru, na ulicy odezwały się grzmiące okrzyki: „Sława Riegerowi!“ Zauważano, że studenci przybyli licznie do teatru i uczestniczyli w owej owacyi na ulicy.

Dziś rano o godzinie 9tej, burmistrz dr. Scholę, były burmistrz dr. Czerny, profesor radca dworu Randa, dyrektor teatrów Szubert i inni członkowie komitetu udali się do pomieszkania dr. Riegera, aby mu wręczyć dar narodowy. Zebrano 100.000 złr., za co zakupiono renty (srebrnej) w ilości 118.000 złr., którą w ozdobnej okładce wręczono solenizantowi. Dr. Rieger wzbierał się przyjąć dar. Wreszcie po ponownych prośbach komitetu przyjął, ale oświadczył, iż spodziewa się, że ani on, ani rodzina jego nie będą potrzebować użyć tej sumy. Równocześnie komitet wręczył dr. Riegerowi adres, napisany pono przez p. Szuberta, który zaznacza wielkie zasługi i poświęcenie Riegera i oświadcza, że czieciele jego ten skromny dar zebrał w tym celu, aby jedynie i wyłącznie służył osobie i rodzinie Riegera, a nie był użyty na inne cele. W ten sposób komitet pragnął zmusić niejako dr. Riegera do przyjęcia daru narodowego.

O godzinie 10tej udał się Rieger do wielkiej sali ratusza, gdzie się zebrało kilkadziesiąt członków różnych deputacji, jako to: rady miejskiej tutejszej, poselskiego klubu czeskiego, posłów morawskich, tutejszego klubu czeskiego, izby handlowej, stowarzyszenia muzeum czeskiego, towarzystwa przyjaciół nauk, kapituły wyszehradzkiej, zakonu Franciszkanów, dyrektorów i profesorów szkół średnich, fakultetu wszechnicy czeskiej, dzienników staroceskich, prawie wszystkich miejskich rad Czech, licznych stowarzyszeń itd. Skoro Rieger, przywitany hucznie oklaskami, stanął na estradzie, przywitał go w imieniu miasta burmistrz Szolc. Następnie profesor wszechnicy ra-

swego. W coraz gorszej malignie, ranny drżał na całym ciele a ustawicznie rwał się naprzód, krzycząc:

— Idę, już idę!... na śmierć lub zwycięstwo!

Wreszcie osunął się na kolana i upadł na ziemię w omdleniu...

Tymczasem cienie nocne pierzchały zwolna. Dniało już a wszakże oko nic jeszcze dostrzedz nie mogło; mgła gęsta, biała, zakrywała wszystko przed oczyma patrzących ze wzgórką. Nad zaraniem zrywać się począł wietrzyk chłodniejszy i gwałt smugami ową mgłę przed sobą, rozproszyc jej wszakże nie mogąc.

W obozie polskim po Mszy świętej, którą o godzinie drugiej w nocy, przed namiotem królewskim słuchało całe rycerstwo, ruch wszczął się niezwykle.

Szykowano się do boju a szykowano w sposób niebываły, nie w krzyż jak dotąd, jeno w szachownicę, rotty konnicy i szeregi piechoty na przemian. Wyjeżdżano tedy z obozu, kędy jeno trzy tysiące wojska zostało i ustawiano się szeregi na szeroki polach.

Jak okiem zasięgnąć, na milowej przestrzeni rozwinęło się wojsko: — przed frontem stały armaty pod wodzą Przyjemskiego, środkowy sztyk, ku południowi zwrócony, miał na czele samego Króla; na prawem skrzydle dowodził Lanckoroński wojewoda braclawski, tu także był poczt Stefana Czarnieckiego, dywizya Szczawińskiego, pułk Leona Sapiehy podkanclerzego litewskiego, Opalińskiego wojewody poznańskiego i Sobieskich hufce. Za nimi stali Jerzy Lubomirski marszałek koronny i Koniepcowski a w pośrodku, wojska pospolitego ruszenia województw wielkopolskich i mazowieckich. — Hetman polny Kalinowski i Jeremi Wisniowiecki lewem dowodzili skrzydłem; tu były także trzy regimenty cudzoziemskiego wojska, pod komendą generała Ubalda, pułki wojewody podolskiego Potockiego, xiążęcia Dominika Zasławskiego, dywizya Zamoyskiego kasubskiego starosty, a w odwodzie pospo-

lite ruszenie krakowskiego i sandomierskiego województw.

Na froncie środkowego sztyku stał pułk hussaryi królewskiej pod wodzą Kłobukowskiego i siedm chorągwi pod Piasoczyńskim podkomorzym nawogrodzkiem; za nimi regimenta piesza a wśród nich, w odstępach, artylerya polowa. Wojska cudzoziemskie i piechota niemiecka z prawego i lewego skrzydła, wchodziły bokami w centrum, kędy w trzecim ustępie, za piechotą, stał sam Król, otoczony gronem najdoświadczeńszych rycerzy i oddziałem hussaryi pod dowództwem Kazimierza Tyszkiewicza i Janusza Wessla. Dalej szła gwardya piesza, rajtarskie regimenta Bogusława Radziwiłła i Denhoffa, dalej jeszcze pułki dragonii, chorągwie Rozrażewskich, Grudzińskich, Leszczyńskich, a w odwodzie szlachta różnych województw i pułki królewica Karola... Za lewem skrzydłem w rezerwie, szły jeszcze dywizya xiążęcia Ostrogskiego i chorągwie województw ruskiego i lubelskiego.

Szykowano się w ciszy, skupieniu, a w porządku wielkim, pomimo mgły tak gęstej, że o kroków kilka nic dostrzedz nie było można. Wśród powszechnego milczenia rozlegały się krótkie, urywane wyrazy komendy, szcęk broni i szelest hussarskich proporców a skrzydeł...

Niedaleko stanowiska, które zajmował Król w otoczeniu najprzedniejszych, stał imćp. Baltazar Tukałło ze swoją kompanią. Dziwowano się wielce, jakim sposobem on się tu dostał; generał Ubaldus, który głównie zajmował się szykowaniem szeregów, chciał oponować nawet, przedstawiając, jako niewyćwiczona należycie kompania nie może mieć miejsca w najbliższym otoczeniu królewskim, ale pan Tukałło i tę opozycję zwyciężył. Król sam rozkazał, aby się zadość stało życzeniu pana Baltazara i aby go z miejsca nie ruszano.

Raz on mi życie ocalił pod Smoleńskiem — rzekł wdzięczny monar-

cha — a jest mój najwierniejszy od lat wielu przyjaciel... na taką wierność bardziej niż na wyćwiczenie żołnierzy liczyć mogę...

To też dumnie spoglądał pan Tukałło w oko, od czasu do czasu przerywając ciszę jakąś uwagą lub rozkazem. Odziany był i uzbrojony jak zwykle mizernie, zwłaszcza w porównaniu ze lśniącymi zbrojami innych dowódców i rycerzy — ale to go nie mieszało cale... zdawał się nie zwracać uwagi na rycerski przepych, jaki go otaczał. Siedział na wielkim, chudym, skorogniadym koniu, który ugiął się niemal pod ciężarem opasłego szlachcica. Obok niego, jakby dla dziwacznej sprzeczności, jechał na niewielkim ale dzielnym rumaku, który rwał się i parską, Kazimierz Siciński. Niknął on prawie w obec olbrzymiej postaci Tukałły, który chwila mi nachylał się ku niemu i szepetem przemawiał.

— Ano, mości Kazimierzu — rzekł — nie dobra to wróżba, owa mgła, która nas pokrywa niby całunem za życia... Kiedym się dziś modlił przy Mszy św. to mi się tak zdało, jakbym za własną duszę nabożeństwo odprawował...

— Złe są te czarne myśli w takim momencie, mości rotmistrzu, — przerwał Kazimierz.

Oblicze Tukałły wyrażało rzeczywistość smutek niezwykle.

— Nie chodzi mi o siebie, — rzekł po chwili — bom ja na tę potrzebę szedł z tem przeświadczeniem, iż głowę położę... jeno o Króla... o Rzplte... Stoimy w obec potęg piekielnych, które się na nas zwały... dusza sie wzdryga na myśl...

Urwał i wzrok podniósł ku zamgłonemu niebu.

— Żeby choć jeden promyczek słońca! — szepnął.

Wiatr powionął w tej chwili silniejszy i mgłę unióś do góry... Wspaa-

niała linia bojowa zamajaczyła w oddali, jakby za lekką przesłoną...

Tukałło zachnął się i ręką ukazał przed siebie.

— Patrz! — zawołał — cudowne widowisko! nadzieja wstępuje w serce, gdy się na to spojrzysz... Jezus, Marya! co za wspaniałe rycerstwo!

Uniesieniem zapłonęła twarz Tukałły. W zachwyceniu tem szlachetniały i jakby piękniały duże, tłuste rysy jego oblicza; podniósł się na koniu i z wyjęzieniem patrzył.

— Widziano, — rzekł, — wczoraj, wśród chmur a błyskawic, Archanioła Michała gdy błogosławił naszym szeregom... a jam dziś miał sen dziwny...

— Jaki sen? — spytał Kazimierz zadziwiony tonem, jakim p. Baltazar dzijsiaj przemawiał.

Tukałło nie odpowiedział zaraz. Wyraz smutku rzewnego osiadł na jego twarzy, tem bardziej przejmujący, iż niezwykły. Wzniósł oczy ku niebu i moment milczał. A potem nagle zwracając się ku Kazimierzowi...

— Stuchaj, — rzekł. — Grzeszyło się tam nieraz w żywocie... gęba najwięcej... Nieraz też szablą dokuczyło się niejednemu, rękę miałem zawdy diabelnie ciężką... a umysł taki, co to zuchwastwa głupich oponentów nie znosił... Ano, w tym momencie niech mi będą odpuszczone przewiny, jako i ja odpuszczam winowajcom moim, których było dalipan nie mało... Niech im tam Lucyfer użył w piekle w momencie mojej śmierci!... Ty zaś, Kazimierzu, gdy się dowiesz, jakim tu legł na bojowisku, — pamiętaj o duszy... Ciało tu ostatek, wśród innych... najlepsze to dla szlachcica cmentarzysko... wspólne, wśród braci, z pod jednego znaku...

(Ciąg dalszy nastąpi)

ca To mek, jeden z najstarszych przyja-
ciół Riegera, przemówił w imieniu wszyst-
kich deputacji, wyrażając podziękowanie za
to wszystko, co Rieger w ciągu lat 50 uczy-
nił dla sprawy czeskiej i wyrażając życze-
nie, aby jeszcze długo mógł pracować
w tym samym kierunku. W końcu p. Cz-
pak, burmistrz miasteczka Semilo, gdzie
się Rieger urodził, w krótkiej mowie zazna-
czył radość i dumę miasteczka swego, że
wydało najznakomitszego patriotę czeskie-
go. Dr. Rieger w dłuższej mowie podzię-
kował, zapewniając, że był zawsze wiernym
sługą narodu i takim pozostanie.

Nadeszłe depesze gratulacyjne już
dzisiaj w dziennikach staroczeskich zapewnia-
ją kilka łamów, a dopiero mniejsza część
ich została ogłoszona. Depesze takie nade-
stały Ministrowie: hr. Taaffe, baron Pražak,
hr. Schoenborn, dr. Engel w imieniu frak-
cji młodoczeskiej w radzie państwa, rada
miejska Lublany, biskup Strossmayer, Cze-
si zamieszkałi w Zofii, Bułgarzy, przebywający
w Rosyi, Cześci lwowscy, koło czeskie w
Budapeszcie, Panna Zrina Reich, Czeszka,
primadonna opery peszteńskiej, dalej nie-
mal wszystkie miasta czeskie. Tutejszy ar-
cybiskup hr. Schoenborn i komendujący
generał hr. Filipowicz przesłali Riegerowi
listy gratulacyjne.

Dzienniki staroczeskie ukazały się w
szatach świątecznych i ogłosiły po kilka
artykułów gratulacyjnych i feljetonów o ży-
ciu przywódcy czeskiego. Natomiast *Narodni
Listy* ani słowem nie wspomniały o jubi-
leuszu. Dziś wieczorem w wielkiej sali pa-
łacu miejskiego na wyspie Zofii odbywa się
na cześć Riegera uroczystość, w której z powodu
szczęśliwości sali weźmie udział tylko 400
osób; kilkuset osobom trzeba było odmówić
biletów.

Z Berna.

(Nowy Namiestnik Morawy.)

Nowy Namiestnik Morawy, p. Loeb,
przybył dnia 9go b. m. rano do Berna
celem objęcia urzędowania. Na wyraźne
zyczenie Namiestnika nie było na dworcu
kolejowym żadnego oficjalnego przyjęcia.
Po dłuższej konferencji z dotychczasowym
kierownikiem Namiestnictwa, radcą dworu
Winklerem, nastąpiło przedstawienie się sze-
stom departamentów i innych urzędników
Namiestnictwa. Na przemówienie radcy dworu
Winklera odpowiedział Namiestnik:

„Łaską Najj. Pana powołany na po-
sadę Namiestnika w Morawii, pojmuję w ca-
łej pełni wielkość i trudność mego nowego
stanowiska, na którym potrzebuję waszego
czynnego poparcia. Z kompetentnej strony
dowiedziałem się, iż kierownictwo spraw u-
rzędowych w Namiestnictwie spoczywa w
doświadczonych rękach, i że cały personal
urzędniczy jako przejęty poczuciem obo-
wiązku, pewny i ze stosunkami i potrze-
bami kraju i ludności obznajomiony, będzie
pomysłnie pracował przy moim boku. Pro-
sząc panów o to, będziemy nasze zadania
spełniali ze spokojem, bezstronnością i prze-
strzegali ściśle ustaw państwowych i kra-
jowych.“

W ciągu dnia przyjmował Namiestnik
burmistrza Winterhollera i wiceburmistrza
Herlithe, dyrektora policji, starostę i inne
władze.

Do *Fremd-Blattu* telegrafują, iż nowy
namiestnik całym swym postępowaniem i
zachowaniem sprawił powszechnie jak naj-
lepsze wrażenie. Do *N. Fr. Presse* zaś pi-
szą z Berna: Wrażenie, jakie sprawił p.
Loeb, charakteryzują ogólnie jako bardzo
dobre; przedstawił się jako zręczny, uprzej-
my i nadzwyczaj inteligentny urzędnik a
zarazem jako mąż niezwykle wykształcony
i dystyngowany, słowem dowiódł, iż jest
mężem obeznanym ze stosunkami światowemi.
Jak się zdaje, nowy namiestnik informował się
szczegółowo o stosunkach kraju, a da się to
przedewszystkiem powiedzieć o tyle waż-
nych dla Morawy i Państwa stosunkach prze-
mysłowych i handlowych, okazując przytem
szczerą wolę rozszerzenia w tej mierze ile
możliwości szczegółowo i szybko swej wiedzy.

Z Poznania.

(W sprawie seminarium duchownego.)

Donieśliśmy przedwczoraj na podsta-
wie doniesień z Poznania, iż otwarcie se-
minarium w Poznaniu, ma być połączone
z nowym ustępstwem na rzecz władzy pań-
stwowej, a mianowicie, iż tak przy otwar-
ciu zakładu, jak i na przyszłość całą mia-
nowanie profesorów przy poznańskim se-
minarium duchownem będzie zależnem od
przyzwolenia pruskiego ministra oświe-
cenia.

Dziś nadeszły *Kuryer Poznański* za-
przecza kategorycznie całej tej wiadomości.
„Wedle najlepszych informacji — pisze
ten dziennik — zasięgniętych u najpowa-
żniejszego i najkompetentniejszego źródła,

możemy oświadczyć, że wiadomość ta, któ-
rą podał pierwszy *Dziennik Poznański*, nie
ma najmniejszej podstawy. Dość powie-
dzieć, że na Tynie nie wiadomo nie ani
o zgodzeniu się rządu na otwarcie semina-
rium duchownego w Poznaniu, ani o przy-
jęciu przez Kurję rzymską przytoczonych
przez *Dziennik* warunków, na które się
nie zgodził ks. arcybiskup — a przynaj-
mniej każdy, że gdyby rewelacye *Dzien-
nika* zawierały w sobie choć odrobinę
prawdy, pierwsza musiałaby o tem otrzy-
mać wiadomość tutejsza Kurja arcybis-
kupia.“

„Tak samo winniśmy zaprzeczyć na-
stępującemu twierdzeniu *Dziennika*: „Wie-
my nadto, że już dzisiaj rząd od niektó-
rych kandydatów do profesorskich posad
wymagał podpisania uprzedniego warunków,
na które się kapłan katolicki żadną miarą
zgodzić nie może“. I o tem w kompetent-
nem miejscu nie nie wiemy.“

Z Berlina.

(Potoczne wiadomości.)

Proces przeciwko prof. Geffkenowi to-
czyć się będzie w Lipsku przed sądem Rze-
szy dopiero na wiosnę. Pomimo to niema
widoków, iżby dr. Geffkena wypuszczono na
wolność, o zostanie zapewne w więzieniu
śledczem aż do zapadnięcia wyroku.

Postępowanie karne przeciw dzienni-
kowi *Kieler Ztg.* o przedrukowanie pamię-
tnika tegoż cesarza z r. 1866 zostało wstrzy-
mane, pokazało się bowiem, że ten pamię-
tnik był już przedtem w kilku dziennikach
ogłoszony, a nikt przeciw temu nie wystę-
pował.

National Zeitung ogłasza obszerniej-
szy ustęp z wydanej właśnie anonimowej
brozury o wypadkach w wewnętrznej poli-
tyce od czasu wstąpienia na tron cesarza
Wilhelma II. Brozura ta staje w obronie
postępowania przeciw dr. Geffkenowi i roz-
strząsa stosunek cesarza do berlińskiej re-
prezentacji miejskiej, przezem usiłuje wy-
kazać, iż uchwałę w sprawie postawienia
pomnika cesarzowi Fryderykowi III należy
uważać jako demonstracyę przeciw panują-
cemu monarche. Brozura wykazuje w koń-
cu, iż młody monarcha zawiódł nadzieje i
oczekiwania nie tylko demokratyczno-wol-
nomysłnego stronnictwa, lecz także antise-
micko konserwatywnego, którego widomą
głową jest kanonik nadworny Stöcker.

W parlamencie oświadczyli się Pola-
cy, Alzatyjcy i centrum przychylnie za
ustawą o zabezpieczeniu robotników na wy-
padek starości i nieudolności do pracy.

Minister Boetticher zapowiedział prze-
łożenie ustawy o zabezpieczeniu wdów i
sierót.

Parlament przyjął wszystkimi głosami
przeciw głosom socjalistów projekt ustawy
o pracach przedwstępnych celem wystawie-
nia cesarzowi Wilhelmowi I pomnika naro-
dowego.

Według wydanych ostatecznie dyspo-
zycyj wniosek dep. Windhorsta w sprawie
tłumienia handlu niewolników przyjdzie pod
obradę na piątkowym posiedzeniu parla-
mentu.

Z Petersburga.

(Pogłoski o zmianach osobistych. — Uregulowanie
przepisów o przyjmowaniu poddaństwa rosyjskiego.
— Karabin Grubińskiego.)

Od dni kilku obiega mnóstwo pogło-
sek o zmianach, jakie mają zajść wkrótce
na najwyższych posadach urzędowych w
Rosyi. I tak, uważają między innymi za
rzecz pewną, iż minister spraw wewnętrz-
nych hr. Tolstoj, popadłszy w niełaskę, ma
ustąpić a jego miejsce zająć dotychczasowy
minister sprawiedliwości Manassein, które-
go tekę w takim razie objąłby gubernator
tyński Gonczarow. Mówią również o usta-
pieniu kontrolora państwowego Solskiego
a to z powodu poważnych nieporozu-
mień między nim a ministrem skarbu
Wisznegradzkim, tudzież o zabiegach przy-
jaciół generała Annenkowa aby podko-
pać pozycyę nowego ministra komunikacji
gen. Paukera.

Pogłoski nie oszczędzają nawet p. Gier-
sa i wymieniają jako kandydata na posadę
ministra spraw zagranicznych ambasadora
rosyjskiego przy dworze angielskim p. Sta-
la. W kołach lepiej poinformowanych, uwa-
żają jednak te ostatnie pogłoski za najzu-
pełniej bezzasadną, wskazując na to, iż wła-
śnie w ostatnich czasach p. Giers uzyskał
ze strony cara wiele dowodów silnego zau-
fania, a gdyby z jakichkolwiek powodów
miał ustąpić, to następcą jego nie byłoby z
pewnością p. Staal.

Dzienniki donoszą, że sfery rządowe
zająte są obecnie uregulowaniem przepisów
co do przyjmowania poddaństwa rosyjskie-
go ze strony cudzoziemców i co do ich wy-
dalania, jeżeli z jakichkolwiek powodów nie

zechcą przyjąć poddaństwa rosyjskiego.
Zaraz po wydaniu tych przepisów — co ma
nastąpić w roku przyszłym — dokonany bę-
dzie spis wszystkich obcokrajowców i rewiz-
ya świadectw, na mocy których przebywa-
ją w Rosyi. Ci, którzy mieszkali już w Ros-
sji dłużej niż pięć lat i nie przyjęli jeszcze
poddaństwa rosyjskiego, za karę wydaleni
będą z granic państwa.

Postanowiono również ostatecznie znieść
między innymi przepis, na zasadzie którego
zagraniczni kupcy i właściciele wielkich za-
kładów przemysłowych, przyjmujący pod-
daństwo rosyjskie, mogliby pozyskiwać oby-
watelstwo honorowe.

Wynalazca nowego karabinu p. Florjan
Grubiński, od kilku dni znajduje się w Pe-
tersburgu i w obec delegacji wojskowej de-
monstruje swój wynalazek.

KRONIKA

Lwów, 12 grudnia.

— Najj. Pan raczył najmłodszej u-
dzielili z prywatnej swej skatki gr. kat. ko-
mitetowi parafialnemu w Strzykach, w powiecie
staromiejskim, na dokończenie restauracyi cer-
kwi, zapomogi w kwocie 50 zł.

— Najj. Pan przybył bez poprzedniej
zapowiedzi w sobotę o godzinie 1 po południu
do „Künstlerhausu“ i najpierw udał się do
środkowej sali parterowej, aby przypatrzeć
się „Kościuszcze pod Racławicami“ Matejki. Mo-
narcha z wielką uwagą badał wszystkie szcze-
góły obrazu i rzekł: „To nowe dzieło Matej-
ki jest jednym z najznakomitszych utworów
artystry“.

— Hrabia Namiestnik powraca ju-
tro kuryerskim pościągą z Wiednia do Lwowa.

(m) Jan Matejko przybył wczoraj po
południu, pościągą kuryerską, do naszego
grodu. Na dworcu kolejowym oczekiwali mi-
strza: dr. Szaraniewicz, jako senior Zakładu
Staupigiańskiego, prof. ks. Delkiewicz, jako
prezes domu narodowego i ks. prałat Hoterowski.
Z dworca kolejowego odjechał mistrz w towa-
rzystwie swoich córek do pałacu metropolital-
nego, gdzie powitał go serdecznie Najprzew.
Metropolita, ks. Sylwester Sembratowicz otoc-
zony licznym gronem reprezentantów Towa-
rzystw ruskich. Matejko podziękował najprzej-
miej za ofiarowaną gościnność i wyraził radość,
że znalazł sposobność odwiedzenia stolicy kraju.
W imieniu Staupigii powitał mistrza dr. Sz-
araniewicz a chór alumnów odśpiewał kilka
pięknych ruskich pieśni; produkcyja ta podo-
bała się bardzo Matejce. Dzisiaj, w godzinach
przedpołudniowych, zwiedził Matejko wystawę
archeologiczno-bibliograficzną; oprowadzali go
członkowie komitetu z prezesem na czele.

— P. Leopold Hayling-Degenfeld,
radca dworu, i dyrektor krakowskiego okręgu
skarbowego, obchodząc przedwczoraj jubileusz 40
letniej służby, był przedmiotem serdecznych o-
wacyj ze strony współtowarzyszy pracy i pod-
władnych urzędników, poczem ofiarowano mu
jego portret w ozdobnych ramach, pędzla Fer-
dynanda Brylla. Portret ten zakupiono ze skła-
dek, a przedstawia on w wybornym wykończe-
niu p. radcę dworu Haylinga w stroju cywil-
nym. Po ukończeniu uroczystości rozlosowanym
został, bez uiszczenia jakichkolwiek wkładek,
między uczestników obchodu mniejszy portret
jubilat, pędzla tego samego artysty, również
w ozdobne ramy ujęty. Portret ten przypadł
praktykantowi słowemu p. Sochorowi. Wiele
też osób najpoważniejszych składało życzenia p.
Haylingowi; między innymi prezydenci sądów i
rady sądu wyższego. Otrzymał nadto p. Hay-
ling wiele telegramów z Wiednia i kraju. Ze
Lwowa nadeszła urzędniczo krajowej dyrekcji
skarbu bardzo piękne album; karta tytułowa
zawiera dedykacyę, a druga karta bilety br.
Jorkascha i gremium krajowej dyrekcji skarbu.

— Posiedzenie Rady miejskiej odbę-
dzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wie-
czorem w sali ratuszowej. Na porządku dzien-
nym między innymi: Sprawa utworzenia filii
przy szkołach żeńskich im. św. Anny i Cz-
ackiego. Wniosek w sprawie sprzedaży towa-
rzystwa pomocy naukowej gruntu m. na Zofii-
jówce pod budowę bursy (uchwała pierwsza).
Oferta rzeźbiarza p. Tadeusza Baracza w spr-
awie pomnika króla Jana III. Sprawa wydzier-
żawienia głów. folwarku w Błotni. Sprawa
kreowania dwóch posad nauczycielek młodszych
przy szkole żeńskiej PP. Benedyktynek orm.

— Wydział Towarzystwa prawni-
czego zaprasza pp. członków na zebranie mie-
sięczne, które się odbędzie w piątek, dnia 14
b. m., o godzinie 7 wieczorem, w lokalu wła-
snym (ulica Karola Ludwika 1. 3, II piętro).
Porządek dzienny: 1) Przy rozdziale licytacyj-
nej ceny kupna odsetki od hipotekowanych
wierzycielności należą się po dzień wypłaty,
względnie po dzień 30-ty od dnia prawomo-
ności tabeli płatniczej; ref. prof. dr. Till.
2) W jakiej walucie może być żądana spłata
kapitałów pochodzących z aktów prawnych

przed r. 1799 zawartych, a opiewających na
monetę kruszcową bez bliższego oznaczenia?
ref. dr. Stanisław Bełcikowski. 3) Skutki praw-
ne cesy udziałów w jawnej spółce handlo-
wej. Czy i kiedy spółnik decydujący może być
uważany za występującego ze spółki (Art. 98
u. h.); ref. Franciszek Pilecki.

— Komitet balu kolonii leczniczej
odbędzie posiedzenie dnia 16 b. m., w nie-
dziele, o godzinie 5 po południu, w kancelaryi
hr. Hen. Skarbka w Teatrze.

— Posiedzenie obszerniejszego ko-
mitetu balu prawników odbędzie się we śro-
dę, dnia 12 b. m., w sali Banku hipotecz-
nego.

— Bal techniki. Wydział Towarzy-
stwa bratniej pomocy słuchaczy politechniki
donosi nam, że posiedzenie komitetu obszerniej-
szego balu techników, odbędzie się we czwar-
tek, dnia 13go b. m. o godzinie siódmej wie-
czór, w gmachu szkoły politechnicznej, drzwi
nr. 278.

— Z Resursy urzędniczej. Dla człon-
ków swych urzędza Resursa „Wieczornicę“,
której bliższe szczegóły podamy później.

— Z Towarzystwa Bratniej Pomo-
cy członków politechniki dowiadujemy się, że
walne zgromadzenie uchwaliło, utworzyć z od-
setek funduszu żelaznego Towarzystwa, jedno
stypendyum o rocznych 120 zlr. Stypendyum
to nadawane będzie przez Wydział Towarzy-
stwa godnym a potrzebującym członkom Tow.,
bez różnicy wyznań i narodowości. Wypłata
stypendyum nastąpi w dziesięciu ratach, mię-
sięcznie po 12 zł. Podania należy wnosić do
20 grudnia, do wydziału Towarzystwa, zaopa-
trzone książeczką legitymacyjną. Nadto poleco-
no wydziałowi przystąpić do wprowadzenia w
czyn dawniejszej myśli zbudowania domu ta-
nich i bezpłatnych pomieszczeń dla słuchaczy
politechniki i przedłożyć na najbliższem walnem
zgromadzeniu odpowiednie w tej sprawie kosz-
tortysy i wnioski.

W skład nowego zarządu Towarzystwa
weszli jako kuratorowie prof.: Dr. Placyd Dzi-
wiński i prof. dr. Mieczysław Łazarzski, jako
syndyk, dr. Władysław Dulęba, jako prezes, A-
leksander Wiktor Krüger, wice-prezes, Faustyn
Pruszyński, skarbnik, Juliusz Oller, bibliotekarz
Aleksander Klimaszewski. Wydziałowi: sekre-
taryz Ludomir Pawstański, zast. sekretarza Ję-
drzej Nosowicz, Ludwik Mataszewski, Adam Le-
wicki, Franciszek Smereczyński, Józef Szaynok.
Zastępcy wydziałowych: Aleksander Wierzbic-
ki, Wiktor Syniewski, Jędrzej Moraczewski, Ta-
deusz Korasadowicz.

— Wydział „Czytelnia akademi-
ckiej“ uważa za swój obowiązek podać do wia-
domości publicznej sprawozdanie kasowe z te-
gorocznego obchodu Mickiewiczowskiego. Kwota,
czysty dochód stanowiąca, mała wydać się mo-
że w porównaniu z przeszłorocznym dochodem
(100 zł.); uwzględni jednak należy, że o ile
ceny miejsce były w tym roku o połowę niż-
sze niż w roku ubiegłym, o tyle bynajmniej
wydatków nie można było umniejszyć. Sprawo-
zdanie w cyfrach tak się przedstawia: Dochód
ogólny wynosił 119 zł. (117 zł. 80 ct. z roz-
przedaży biletów, 1 zł. 20 ct. naddatek) roz-
chód: urządzenie sali, fortepian, druki i t. d.
67 zł. 20 ct., pozostaje zatem w czystym do-
chodzie 51 zł. 80 ct., która to kwota w dniach
najbliższych przesłana zostanie do Krakowa,
gdzie z inicjatywy młodzieży akademickiej zna-
czniejszą już sumę na rzecz sprowadzenia zwłok
Mickiewicza do kraju zebrać zdołano. Równo-
cześnie poczuwa się Wydział „Czytelnia akade-
mickiej“ do miłego obowiązku przesłania tą
drogą szczerych słów podzięk. p. prezydentowi
miasta za łaskawe udzielenie sali, p. Władysławo-
wi Wszelaczyńskiemu za artystyczne kierowni-
ctwo, paniom Podgórskiej, Rauch i Sidorowi-
czowej za łaskawy udział w wykonaniu pro-
gramu, Wolińskiej za bezinteresowne dostar-
czenie kwiatów, wreszcie wszystkim, którzy w
jakikolwiek sposób do uświetnienia obchodu
się przyczynili.

— Sanuę mamy naresze od dziś rana,
choć przy niezbyt niskim stanie temperatu-
ry trwałość rokować jej nie można.

— Zapiski policyjne. Skradziono
wczoraj wieczór z wozu na placu Gołuchow-
skich worek zawierający 25 kilo kawy, wart.
47 zł.; bundę z łańcuckiego sukna z kapiszo-
nem, wart. 50 zł. i worek z szklanymi przy-
rządami do lamp naftowych i z innymi towa-
rami, wart. 8 zł. — Zgubiono: pakiecik,
zawierający trzy gładkie złote pierścienki, sre-
brny zegarek ankier, kryty, ze srebrnym łań-
cuszkiem kręconym i nowe buty, wart. 20
zł.; poduszkę z puchu, wart. 20 zł. port-
monetkę z kwotą 12 zł. 90 ct. i z dwiema
kartkami zastawniczymi; brylantowy pierścień
czarny emaliowany, wart. 100 zł. — Znalezio-
no: okieniec żelazny na placu Krakow-
skim; zastawniczą kartkę banku hipotecznego
na złoty pierścień, za 5 zł. zastawiony, na po-
dwórze w Ratuszu.

— Stan powietrza. Barometr idzie
w górę.

Prognoza na dobę następującą od godziny
12 w południu, dnia 12 b. m., według spozrze-
żeń staoyi Szkoły politechnicznej: Wiatr pół-

nocno-zachodni, niebo zamglone, powietrze mier-
nie wilgotne, śnieg, opad nieznaczny.

Temperatura dalej się obniża.

Wczoraj mieliśmy wiatr zachodni, niebo
całkiem zamglone; śnieg padał w krótkich prze-
rwach przez całą dobę i przyniósł opadu
6-2 mm.

Srednia temperatura wczorajszej doby była
-1.7°C., najwyższa w południe -1.4°C., naj-
niższą dziś w nocy -2.6°C.

Zniżka barometryczna 750 — 755 mm.
Rossyi; zwykła 775 do 770 w wschodniej
Francji; zniżka drugorzędna powstała w Is-
landyi.

Stan barometru zredukowany do poziomu
morza był dziś o godzinie 9 rano 762 mm.

— **Stacya kolei Północnej** Cesarza
Ferdynanda „Libiąż” upoważniona została do
przyjmowania i odsyłania telegramów rząd-
owych i prywatnych, jakoteż doręczania nado-
chodzących. Otwarcie jej dla powszechnego użytku,
z ograniczoną służbą dzienną, nastąpiło z dniem
10 b. m.

— **Sokół tarnopolski.** W niedzielę,
dnia 16 bm. o godz. 2 po południu, odbędzie
się w sali Towarzystwa walne zgromadzenie
członków Towarzystwa gimnastycznego „Sokół”
w Tarnopolu. Porządek dzienny: 1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego
zgromadzenia. 3. Sprawozdanie wydziału i ko-
misji rewizyjnej. 4. Wnioski wydziału. 5. Wnio-
ski członków. 6. Wybór nowego wydziału i ko-
misji rewizyjnej na rok 1889.

— **Julian Klaczko,** jak się dowiaduje
Ocas, przybył z Wenecyi do Wiednia i zamie-
rza święta przepędzić w rakowie.

— **Henryk Sienkiewicz,** jak donosi
warszawskie *Słowo,* odebrał od nieznaney i nie-
wiadomej osoby 15 tysięcy rubli. Do pakietu
dołączona była kartka zawierająca słowa: Hen-
rykowi Sienkiewiczowi, Michał Wołodyjowski.
W oczekiwaniu bliższych wyjaśnień Sienkiewicz
złożył powyższą sumę w Towarzystwie kredyto-
wem ziemskim.

— **W sprawie pomnika Mickiewi-
cza** donosi *Ocas:* Z powodu r zpowaszczenia-
jących się niedokładnych wiadomości, upoważ-
nieni jesteśmy z poważnej strony do ośwadece-
nia, że mistrz Matejko nie wycofał się z ko-
mitetu ścisłego (t. zw. „komitetu pięciu”) i że
bierze udział w jego pracach. — Ścisły
komitet zażądał od p. Rygiery wykonania figu-
ry Mickiewicza w większych rozmiarach, za-
nim ostateczna formalna umowa zawartą z nim
zostanie.

— **Laryngolog warszawski,** dr. Te-
odor Heryng, otrzymał za pośrednictwem konsula
Rechenberga od cesarza niemieckiego w dowód
uznania za zasługi oddane cesarzowi Frydery-
kowi wazon „na pamiątkę”. Wazon z białej
porcelany ma łokieć wysokości, z nasadą w
kształcie korony z kwiatów. Z boku zdobią go
dwie głowy kóz górskich.

— **Smutny wypadek,** jak donosi *Kur.
Coda,* zdarzył się w tych dniach na stacyi
Mława kolei Nadwiślańskiej. Pomoconik naczel-
nika inżynier p. Jan Kański, wracając z linii
na stacyę plantem, zaprzagnął dla skrócenia so-
bie drogi usiąść na brek jednego z wagonów
manewrującego pociągu. Noga widocznie mu się
usunęła ze stopnia, gdyż upadł całym ciałem
pod koła wagonów i został zmiażdżony. Śmierć
nastąpiła na miejscu. Zmarły osierocił żonę i
dzieci.

— **Przemysł w Królestwie** otwiera
sobie coraz szersze horyzonty. Z Petersburga
donoszą właśnie, że przedstawiciele fabryk w
Zawierciu: E. M. Rejchmann, Drusiewiecki i
Sp., otworzyli w Bucharze i w wielu innych
handlowych punktach chanatu składy towarów.
Zbyt wyrobów fabrycznych okręgu warszaw-
skiego znakomity.

— **Bezczelna kradzież.** U probosza-
cza katolickiego w Osielsku, pod Bydgoszczą,
dokonano śmiałej kradzieży. D. 1 bm. wiecz-
orem jakieś niewydługone dotychczas indywidu-
um kazało dwóm chłopcom przywołać dorozkę
nr. 20-ty i posłańca K. przed koszary artyl-
eryi, znajdującej się przy szosie gdańskiej. Do-
rozkarz udał się na wskazane miejsce, gdzie za-
stał mężczyznę, ubranego w płaszcz policyanta
i takiż hełm. Obcy ten człowiek wsiałł zaraz
do dorozki i kazał się zawieźć przed mieszka-
nie proboszcza w Osielsku. Ponieważ drzwi
do plebanii były zamknięte, począł przeto koła-
tać, a gdy ksiądz zapytał, coby sobie życzył,
odpowiedział, że jest urzędnikiem kryminalnym,
upoważnionym do aresztowania proboszcza. Rze-
komu policyant przedstawił papiery legityma-
cyjne, a widząc przerażenie proboszcza, niby to
zmiękł i oświadczył, że odstąpi od aresztowania
go, jeżeli złoży kaucyę. Uradowany tem pro-
boszcz wydobyl z biurka całą gotówkę i wrę-
czył ją „urzędnikowi”, który, dostrzegłszy je-
szcze 200 marek, chciał i te zabrać, ale odstą-
pił po oświadczeniu proboszcza, iż to są pie-
niądze kościelne. „Urzędnik” spisał protokół i
oddalił się, zabrawszy niepostrzeżenie jeszcze
owe 200 marek, poczem kazał się odwieźć do
Bydgoszczy, gdzie zapłacił dorozkowi 10 ma-
rek. O wypadku tym dowiedziała się policya i
wysłała na miejsce urzędników w celu wyśle-
dzenia sprawy, ale dotychczas nie zdołano nie
wykryć.

— **Wielbłądy w usługach rolni-
czych.** Na południu Rossyi zaczynają coraz
więcej wchodzić w użycie wielbłądy jako zwie-
rzęta bardzo wytrzymałe, których wyżywienie ta-
nio kosztuje, głównie zaś to, iż nie podlegają
epizootii. W ostatnich czasach wielbłądy znaj-
dują chętnych nabywców w kozakach stanio-
wojska dońskiego, używających wielbłądów nie-
tylko do przewożenia ciężarów, lecz i do robót
rolnych. Za parę tych zwierząt płać po 200
rubli.

— **Pożar.** W fabryce Poznańskiego w
Łodzi spaliła się dnia 6 b. m. do szczytu tkal-
nia wraz z 600 warstami. Straty przypu-
szczalne 200.000 rubli. Przed kilku dniami w
teższej fabryce był mniejszy pożar w farbiarni,
który zrządził na 20.000 rubli szkody.

— **Wilki** w tym roku nadzwyczajnie się
rozmnóżły w Bośni i już w samych począt-
kach zimy są wielką plagą gospodarzy. Pod
Wyszehradem całemi stadami wychodzą z las-
ów i rzucają się na trzody, a nawet ludzi w
biały dzień napadają.

— **Na przyszłoroczną wystawę pa-
ryską** przygotowuje francuskie towarzystwo
transatlantyckie panoramę, wyobrażającą miasto
Hawr, port, parowce towarzystwa, mnóstwo in-
nych okrętów, a w głębi błękitne morze. Wi-
dza przygotowują do tego widoku dioramę w
liczbie siedmiu, przedstawiającą warsztat, w któ-
rym budowany jest wielki parowiec „La Toura-
me”, maszyny okrętowe, wnętrze parowca
„Champagne”, pokład tegoż podczas obiadu e-
migrantów, przybycie do Nowego -Yorku i t. p.
Panoramę tę oraz dioramę wykonywa znany
na tem polu malarz Poilpot.

— **Wychowawczynią króla hiszpań-
skiego** mianowana została panna Davonport,
Irlandka, od wielu lat zamieszkała w Madry-
cie. Pobierać ona będzie 17.000 franków pen-
sji rocznej, a po wyjściu młodego króla z jej
opieki 12.000 franków dożywotniej pensji.

— **Bohaterką śmiercią** zginął oficer
angielski Cooper, który wraz z dwoma majtkami
został zabity podczas pogoni za okrętem,
wiozącym niewolników na wodach wybrzeża
wschodnio-afrykańskiego. Porucznik Cooper i
sześciu ochotników majtków udało się na ma-
łym statku „Griffin” w pogon za okrętem han-
dlarzy niewolników, z którego wnet padła salwa
z broni ręcznej. Cooper, znajdujący się na po-
kładzie, padł z przeszytą piersią, gasnącym je-
dnak głosem zawołał do reszty załogi: „Nie
troszczcie się o mnie, starajcie się pochwycić
okręt!” Pomimo, że dwóch jeszcze majtków ró-
wnież poległo, okręt ostatecznie został schwy-
tany, a 98 niewolnikom, wraz z żonami i dzie-
ćmi, powrócono swobodę. Dzielnik porucznik
gasnącym okiem oglądał zwycięstwo swojej dru-
żyny, zanim jednak zdołano przenieść go na
statek, zakończył życie.

— **Milionowe defraudacye.** W bru-
kselskiej kasie miejskiej przy przeglądaniu sum,
które od r. 1878 płacone były kasie w części
za wygrane losu brukselskiego długu miejskie-
go, w części za płatne kupony odsetkowe, zro-
biono odkrycie, iż znaczna liczba głównych wy-
granych oraz kuponów płaconych była podwój-
nie. Początkowo rzecz ta zdawała się niewyja-
śnioną, śledztwo wszakże wykazało co następu-
je: Losy i kupony miasta Brukseli wypłacane
są w „Société Générale”, które zwraca papie-
ry wartościowe kasie miejskiej i otrzymuje w
zamian zaliczoną na nie gotówkę. Papiery te
nie są znaczone, jako już wypłacone przez
„Société Générale”, lecz przez urzędników ka-
sy miejskiej, po wniesieniu do ksiąg. Kilku
urzędników skorzystało z tego urządzenia, aby
sobie przywłaszczać zapłacone już losy i kupo-
ny, przedstawiać je raz jeszcze do zapłaty i
zabierać otrzymane pieniądze. W ten sposób
miasto Bruksela ponosi stratę w sumie dwóch
milionów franków.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczone-
go Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy
ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest
codziennie od godziny 10 rano do 4 po połu-
dniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę
15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków
wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Opera. „Fausta”, danego wczoraj, zali-
czyć nam wypada do rządu lepszych przedsta-
wień rozpoczynającego się sezonu operowego.
Przedewszystkiem po paromiesięcznej przerwie
zobaczyliśmy znowu pannę Berghi, która przy
swoim małym, niewolnym od wad, ale dość
dźwięcznym sopranie sprawia wrażenie wcale
przyjemne, zwłaszcza pod względem muzycznym.
Intonuje czysto!... Jestto wprawdzie zwykłym
spiewackim obowiązkiem, u nas jednakże wobec
dystonujących ustawicznie włoskich spiewaków,
już do rządu cnoty wyrasta. Panna Berghi zre-
szta śpiewa Małgorzatę dość chłodno, tak, że jej
prostota prawie z zupełną apatyą graniczy.
Najmniej szczęśliwie jednak przedstawia się część
zewnętrzna. Spiewaczka mogłaby przy swej mło-

dości i pewnym wdzięku, wcale dobrze się
przedstawić jako Małgosia, gdyby była chociaż
odrobine starannie ucharakteryzowana. Nadto
peruka i kostium w pierwszych aktach psują
najzupełniej wszelką iluzję.

P. Jerzyna w ostatniej chwili podjął się
spiewać Fausta po p. Santinellim. Młody artysta
wywiązał się dzielnie z tego zadania. Nie zra-
żają nas bowiem wcale dwie wysokie nuty, jakie
się p. Jerzynie nie udały (p. Santinellemu sto-
nut w ciągu jednej opery się nie udaje), z całą
zaś przyjemnością słuchamy p. Jerzyny, widząc
w nim inteligencyę, duszę artystyczną i poczucie
muzyczne. Pisaliśmy już kilka razy o wadach
technicznych śpiewu jego — gdyby się mógł
pozbędzie owego niespokoju, jak również skłonno-
ści do wiecznego forsowania nut wysokich (złe
opartych), byłby spiewakiem wielce sympaty-
cznym. Charakterystycy Fausta nie była odpo-
wiednią — był za młody i przypominał nieco
znanego Nanki-po.

Dośkonały Mefisto p. Jeromina znany już
jest powszechnie, za wczorajszy śpiew należą
mu się tylko ponowne słowa pochwały. Gra
jego również nie podlega żadnym zarzutom, o-
braća się bowiem w zakresie umiarkowanej ale
trafnej charakterystyki. Dość słabym niestety
był p. Wierzbicki — głos jego postradał już
cały swój blask, brzmiał sachotniczo, co przy
korpulentnej postawie spiewaka, szczególnie dzi-
wne sprawia wrażenie.

Pani Kasproviczowa i Radwan bardzo
udatnie spełniły swe zadanie. W chórach uc-
zuwać się dawał brak głosów. Czekamy nie-
cierpliwie na rezultat szkół choralnej, bo to
co jest, niewystarcza, pomimo, iż w chórze są
rutynowane i zdolne siły. Reżyserja opery była
staranną i w wielu kierunkach dostrzegliśmy
zmianę na korzyść.

St. Niewiadomski.

Świat. W liście prywatnym, pisanym w
d. 4 grudnia z Paryża czytamy co następuje:
„Na wystawie *Blanc et Noir* p. Bernard, jeden
z głównych jej inicjatorów, zachwycony
był pięknością krakowskiego *Świata*, wycho-
dzącego pod redakcją Zygmunta Sarneckiego.
Żałował, iż wystawa wkrótce się już zamyka
(dziś jest już zamknięta) i że *Świat* na niej
wraz z najprzedniejszymi wydawnictwami nie
figuruje. Na rok przyszły zamówił sobie udział
Świata w wystawie *Blanc et Noir*, a tym-
czasem dał mi wyjątkowe pozwolenie umiesz-
czenia kilku przyniesionych przezemnie numerów
na honorowym stole w głównej sali. Natych-
miast grona artystów zaciekawione nieznanem
wydawnictwem wzięło się do oglądania *Świata*,
wydając o nim najpochlebniejsze zdanie i wy-
pytując z jak się zjawia ten dziennik nikomu
nieznany? „Patrzcie panowie, że w tej tam
Polsce, wcale nam pod względem artystycznym
nie ustępują” — powtarzano, dowiedziawszy się
o pochodzeniu *Świata*. Potem zbliżyły się dwie
damy, obejrzały pismo, syllabizując cierpliwie
tytuł i tekst — i jedna z nich dodała: *ça donne
vraiment envie d'étudier le polonais*. Dowie-
działem się później, że damą tą była Judyta
Gauthier, córka poety Teofila, artystka z ducha
i spuścizny, oraz autorka grywanej w Odeonie:
Marchande de sourires. Otóż jak ceniają wasz
Świat galicyjski za granicą”.

GOSPODARSTWO I HANDEL

— **Z Towarzystwa gospodarskiego.**
W uzupełnieniu ogłoszenia z dnia 14 listopa-
da b. r. o lnie inflandzkim, podaje komitet
c. k. Towarzystwa gospod. galic. do wiadomo-
ści pp. plantatorów lnu, iż zamówił ośm korcy
nasienia lnu żmudzkiego, które zamierza, dla
przeprowadzenia prób porównawczych uprawy
tegoż lnu z lmem Rygkim i Parnawskim —
odstąpić taniej, bo po cenie 30 ct. od garnca
tym plantatorom, którzy się zobowiążą upra-
wiać także jeden z wyżej wymienionych gatun-
ków lnu inflandzkiego.

Chęcią korzystać z tego ogłoszenia, win-
ni są: a) nadesłać dotyczące zamówienie fran-
co do komitetu Towarzystwa, z podaniem a-
dresu swego t. j. miejsca zamieszkania i po-
czty, a w razie większych zamówień i ostatniej
stacyi kolei żelaznej, przy dołączeniu 30 ct. od
każdego garnca, do 15 stycznia 1889 r. najda-
lej; b) przeprowadziwszy próbę uprawy dokła-
dną z obu gatunkami, o równym zasiewie, zło-
żyć następnie komitetowi do końca listopada
1889 r. porównawcze sprawozdanie tak co do
uzyskanego włókna na wagę, jakoteż co do je-
go długości i mocy. Zamówienia bez pieniędzy
nie przyjmują się; zamówienia zaś po terminie
nadesłane, uwzględnione będą o tyle, o ile za-
pas starczy.

Stacye oceny nasion. Według zawia-
domienia wys. c. k. Ministerstwa rolnictwa,
istnieją dla dogodności rolników i handlarzy
nasion, stacye oceny nasion z szerszym zakre-
sem działania przy c. k. Towarzystwie gospo-
darskim w Wiedniu, przy Radzie kultury kra-
jowej dla królestwa Czech w Pradze, przy dy-
rekeyi zakładu gospodarskiego w San Michele
w Tyrolu, nareszcie przy obydwóch krajowych

gosp. zakładach naukowych w Nowym Cieszy-
nie i Przerowie.

Zwracając uwagę interesentów na powyżej
wykazane stacye, Izba handlowa i przemysłowa
podnieść musi z naciskiem, że podobna stacya
oceny nasion istnieje także w kraju naszym, a
to przy krajowej wyższej szkole rolniczej w Du-
blanach.

Zadaniem stacyi jest: oznaczać czystość,
siłę kiełkowania i inne przymioty nadesłanych
nasion, aby tym sposobem dać możność kupcom
i producentom swoim z jednej, a rolnikom i le-
śnikom z drugiej strony, poinformowania się o
rzeczywistej wartości posiadanych przez nich lub
zakupić się mających nasion.

Ważność stacyi oceny nasion została za
granicą od dawna już uznaną i żaden rolnik
nie przedsięwzię większego zakupu nasion ko-
sztowniejszych, lub nasion mających niebezpie-
czne zanieczyszczenia, jak np. kaniańka w ko-
niczynie, nie zasięgnąwszy poprzednio porady
stacyi. Nie mniej też poddaje jej każdy uczciwy
handlarz nasion swój towar do oceny i puszcza
go dopiero w handel po uzyskaniu odosobnego
świadczenia. Z tego wynika, że w mowie będąca
stacya w Dublanach powinna być uważana jako
bardzo pożyteczna, a zwłaszcza dla kupców ko-
niczu, nasion pastewnych i t. p. niezbędny
zakład.

Prezydent *Simon* mp. Sekretarz *M. Bodyniski* mp.
radca ces.

** **Targ zbożowy.***) Dnia 12 grudnia.
1888 r.

Lwów, pszenica 6-60 do 7-35, żyto
5-30 do 5-70, jęczmień browarny 5-50 do 7-
owies 5-60 do 6-10, groch 6- do 10-; wy-
ka 4-50 do 5-; rzepak 12-50 do 13-50, lnia-
ka —, koniczyna czerwona 50- do 65-
koniczyna biała 40- do 48-, koniczyna
szwedzka — do —.

Tarnopol, pszenica 6-50 do 7-30, żyto
5-10 do 5-35, jęczmień browarny 5-50 do 6-50,
owies 5-50, do 6-; groch 5-75 do 10-; wy-
ka 4-30 do 4-75, rzepak 12-60 do 13-, lnia-
ka —, koniczyna czerwona 48- do 64-,
koniczyna biała 40- do 47- koniczyna
szwedzka — do —.

Podwołoczyska, pszenica 6-50 do 7-20
żyto 5-10 do 5-50, jęczmień 5-20 do 6-50, o-
wies 5-40 do 5-95, groch 5-70 do 9-50, wyka
4-50 do 5-10, rzepak n. 12- do 13-30, lnia-
ka — do —, koniczyna czerwona 48-
do 64-, koniczyna biała 37- do 53-, k-
niczyna szwedzka — do —.

Czerniowce, pszenica 6-85 do 7-40, żyto
4-70 do 5-15, jęczmień 5- do 6-75, owies
5- do 5-50, groch 4-40 do 9-, wyka 4-0
do 4-80, rzepak 10- do 11-15, lniańka —
do —, koniczyna czerwona 35- do 43-,
koniczyna biała 31- do 35-, koniczyna
szwedzka — do —, tymotka 20- do 30-.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od — do — zł. nomi-
nalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10-000 litrów pr.
loco Lwów 13-75 do 14- zł.

Uposobienie młde. Tylko pszenica w do-
borowym gatunku znajduje odbiorę na eksport
do Szwajcaryi, gdyż Niemcy zalewają pszenicą
Królestwo Polskie i Rossyją. Koniczyna poszu-
kiwana.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Celem uczczenia Jubileuszu 40-
letniego panowania Najjaśniejszego
Monarchy Franciszka Jó-
zefa I, odbyło się w Białej w dniu 2go
grudnia uroczyste otwarcie Domu przytulku
dla uboższych mieszczan, fundacyi ś. p.
Maryi Hettwert.

Celem upamiętnienia tej samej rocz-
nicy, obdzeliły Rady gminne miast
Bełża i Sokala w dniu 2go grudnia, u-
bogą młodzież szkolną odzieżą i obuwem.

Towarzystwo kasynowe w Mości-
skach, rozdzieliło w tym samym dniu ze-
braną z koncertu kwotę 26 złr. 61 ct. po-
między ubogich uczniów tamtejszej szkoły
lndowej.

Najjaśniejszy Pan raczył najmi-
łościwiej zatwierdzić uchwałę Sejmu kra-
jowego o udzieleniu Radzie powiatowej w
Chrzanowie, prawa do pobierania opłat my-
tnicznych na drogach powiatowych: Chra-
nowsko-Oświęcimskiej, Trzebińsko-Lgockiej,
z Chrzanowa do Alwerni i z Jaworzna do
Wysokiego brzegu.

Najjaśn. Pan zatwierdził również uc-
hwałę sejmową o udzieleniu koncesyi na
pobór opłat mytnicznych obszarowi dwor-
skiemu wspólnie z gminą w Nadolanach od
dwóch mostów położonych przy drodze gmin-
nej w Nadolanach.

Najjaśniejszy Pan udzielał onegdaj powszechnych audyencyj.

Najjaśniejszy Pan udał się dzisiaj rano do Grazu, celem otwarcia nowo zbudowanego gmachu szkoły politechnicznej, i powróci wieczorem do Wiednia.

Najdost. Arcyksiążę Albrecht powrócił z Poli do Wiednia.

Najdost. Arcyksiążę Jan udał się do Poli.

Wszystkie dzienniki wiedeńskie umieszczają obszernie wzmianki, poświęcone pamięci zmarłego w Abbazii prezesa Koła polskiego, dr. Grocholskiego, podnosząc jego patriotyzm, i wyrażając się o całej jego publicznej działalności w słowach gorących i pełnych uznania.

Z powodu zgonu Grocholskiego zwykły obiad parlamentarny, który miał się odbyć w hotelu *Erzherzog Karl*, został odwołany. Zwłoki zmarłego przewidziane zostały do kraju. Kołoma wysłać deputację do Abbazyi.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych, wśród dalszej ogólnej dyskusji nad nową ustawą wojskową, mowca generalny, deputowany Barnreither, polemizował z zapatrywaniami pp. Riegera i Gregra. Mowca apelował do Ministra oświaty w sprawie złagodzenia postanowień, dotyczących się jednorocznych ochotników, i zakończył mowę życzeniem, aby w Austrii uczyniono wreszcie do wszystko, co potrzeba, iżby monarchia nie została wypartą na ostatnie miejsce pomiędzy państwami Europy.

Dep. Jaworski oświadczył się imieniem Polaków za ustawą wojskową, z uczucia wdzięczności dla Tego, którego wielkość Polacy zawdzięczają rozwój swego narodowego życia. Przymierze z Niemcami zostało zawarte, aby Europę ochronić przed niebezpieczeństwami powszechnej wojny, i aby w obec pewnych aspiracji na Wschodzie i Zachodzie energicznie zawołać: „tu a nie dalej!” Przymierze polega na równowadze, gdzie żadna strona nie może się mięszać do spraw wewnętrznych drugiej.

Mowca apelował w końcu do lewicy wzywając ją aby innym także pozwoliła żyć i rozwijać się; kwestya językowa w Austrii zostanie najlepiej i najrychlej rozwiązana, jeśli się jej nie będzie usiłowało wogóle rozwiązywać, w każdym razie jeśli nie będzie się zadawało w tym kierunku żadnego przymusu.

Przejsie do dyskusji szczegółowej uchwalono bardzo znaczną większością głosów. Za tem głosowała prawie cała Izba, przeciw tylko kilku demokratów i antysemitów.

Dalszy przebieg posiedzenia streszcza dzisiejsza depesza.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Pesztu, iż można już dzisiaj uważać za rzecz pewną, iż dyskusya ogólna nad ustawą wojskową w Izbie deputowanych Sejmu węgierskiego rozpocznie się dopiero po Nowym Roku.

Fery świąteczne parlamentu niemieckiego rozpoczną się dnia 15-go b. m. i potrwają do 8-go stycznia r. p.

Z Paryża donoszą: Komisya specjalna dla sprawy kanału Panamy, która odbyła ponowne posiedzenie, przyjęła w zasadzie konieczność zrobienia czegoś dla stowarzyszenia. Komisya miała nadto opracować zarys wniosku, któryby towarzystwu pozwalało odraczać termin zapadłych do wypłaty rat a to aż do ukończenia budowy kanału. Komisya zbierze się jeszcze raz, ażeby zredagować wniosek formalny.

Były burmistrz miasta Nimes i deputowany Numa Gilly oświadcza obecnie w liście do Laguerre, że nie miał zgoda żadnego udziału w wydaniu książki pod tytułem *Mes Dossiers*, że nie zna nawet treści tej książki i wzbronil jej publikowania.

We włoskiej Izbie deputowanych złożył referent komisji budżetowej Giolitti sprawozdanie, które odrzuca wszelkie środki finansowe przez rząd proponowane.

W Neapolu aresztowała policja dwóch członków związku anarchistycznego, słuchacza praw Luigi Alfani i technika Ernesta Rossi. Przychyleni oni zostali na gościnnym uczynku w chwili, gdy zamierzali rzucić do przedsionka konsulatu niemieckiego bombę wielkości głowy ludzkiej. Aresztowani odmawiają wszelkich zeznań, skonstatowano jednak, że obaj znajdowali się pomiędzy tymi ludźmi, którzy w czasie pobytu cesarza Niemiec w Rzymie, byli aresztowani za rozrzucanie anti-niemieckich i anarchistycznych pism podburzających.

Ze Spezzii donoszą, że dozorca czynnych tamtejszej załogi okrętowej, poróżniony się z jednym z kolegów, zadał mu sztyłem cios i zabił na miejscu. Ten sam dozorca nie dając się aresztować, zranil śmiertelnie jednego z członków administracji a następnie majtkę, który w skutek rany umarł w noc.

Kierownicy towarzystwa *Unione romana* podali się do dymisji. Przedstawiali oni kuryi watykańskiej memoriał, w którym udowodniali, że większa część narodu włoskiego odwróciła się od Kościoła, ponieważ katolicy przesładowani są na każdym kroku. Memoriał przedstawiał dalej, że położenie to uleść może zmianie tylko pod warunkiem przyjęcia czynnego udziału w życiu politycznym przez katolików a stronnictwo odzyskać swój wpływ odpowiedni. Gdy, jak donoszą, odpowiedź Watykanu była wymijającą usunęli się od kierownictwa hrabia Campello, książe Sora i architekt papieski Fr. Vespignani.

Indép. Belge donosi, że świątkujący robotnicy dopuścili się w dniu 9 b. m. wielu gwałtów i napaści. Kilka grup robotniczych, uzbrojonych w rewolwery nabite, pojawiło się kolejno w kilku kopalniach, ażeby nie pozwalać pracować tym, którzy się jeszcze do zmywy nie przyłączyli. W kilku miejscach strzelano wielokrotnie. Inna grupa napadła dom urzędnika górniczego i zagrażała mu zburzeniem. Położenie zaczyna być co chwila groźniejszym. Dla wzmocnienia straży bezpieczeństwa w Lalouvière wysłano z Brukseli 70 żandarmów. Komisya śledcza wykryła, że kongres socjalistów przygotowywał wojnę domową i zamachy dynamitowe. Aresztowania coraz nowe są na porządku dziennym.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Grac, 12 grudnia. Miasto jest w oczekiwaniu przybycia Najjaśniejszego Pana bardzo ożywione. Liczne chorągwie, festony i kwiaty zdobią drogę od dworca do gmachu szkoły politechnicznej i kościoła Serca Jezusowego.

Grac, 12 grudnia. Wspaniała pogoda sprzyja pięknej uroczystości. Droga, którą Najjaśniejszy Pan będzie przejeżdżał, jest wspaniale przyozdobiona. W krótkim czasie stało się wszystko co było możliwym, aby wyrazić na zewnątrz nastrój radośny ludności. Już przed godziną 10 wszystkie ulice wychodzące na plac dworca kolejowego były zapełnione publicznością. Na peronie ustawiona była kompania honorowa pułku piechoty im. Króla belgijskiego z muzyką wojskową. Byli obecni Don Alfonso, namiestnik, głównodowodzący, marszałek krajowy, burmistrz wraz z radą miejską. O godzinie trzy kwadrans na 11tą wjechał pociąg dworski z Najjaśniejszym Panem wśród dźwięku hymnu ludowego i nieustających okrzyków ludności.

Wiedeń, 12 grudnia. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych (patrz. *Ost. pocztę*) uchwaliła Izba §. 1 i 2 ustawy wojskowej, §. 2gi bez rozpraw. W rozprawie nad §. 1 przemawiał dep. V a s z a t y przeciw przymierzu z Niemcami, wyrażając zdanie, iż Austria powinna powrócić do starych tradycji i odnowić przyjaźń z Rosją, która jej w r. 1848 wyświadczyła tak wielkie usługi. Dla Austrii nie jest wcale potrzebnym powszechny obowiązek służby wojskowej, gdyż Austria nie ma się czego obawiać od swoich sąsiadów, a najmniej od Rosji. Mowca przemawia za podziałem sfery interesów pomiędzy Austrią a Rosją. Prezydent Izby wzywał mowę kilkakrotnie do porządku.

Po przemówieniu dep. Kowalskiego, który użalał się na wypieranie nauki języka niemieckiego w Galicyi, uchwalono zamknąć dyskusję 88 głosami przeciw 80 głosom.

Dep. Kronawetter został wzywany do porządku za wzniesiony okrzyk: Pogwałcenie!

Dep. Türk oświadczył się imieniem swych stronników przeciw ustawie wojskowej, a to dopóki nie będzie oznajmionym termin, do którego przymierze z Niemcami zostało zawartem.

Dep. Heinrich przemawiał za ludzkim obchodzeniem się z żołnierzami.

Dep. Schwarzenberg oznajmia, iż składa mandat z powodu swego powołania do Izby panów.

Dep. Wrabetz wnosi interpelację co do ulg podatkowych dla spółek.

Dep. Menger interpeluje Rząd w sprawie wybudowania kolei z Lindewiese do granicy państwa.

Następne posiedzenie Izby dzisiaj.

Wiedeń, 12 grudnia. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby deputowanych przyjęto bez rozpraw w trzecim czytaniu ustawę o przedłużeniu kolei z Mostaru do Serajewa, poczem przeszła Izba do rozpraw szczegółowych nad ustawą wojskową.

Wiedeń, 12 grudnia. (Tel. pryw.) Według wiadomości tutejszych dzienników miał hr. Herbert Bismarck oświadczyć komisji budżetowej, że towarzystwo niemiecko-afrykańskie jest finansowo i politycznie zupełnie zrównanem i że rząd niemiecki pozostawi parlamentowi rozstrzygnięcie pytania, czy zajęta przez to towarzystwo część wschodnio-afrykańskiego wybrzeża, ma być dalej broniona, czy też opuszczona; w pierwszym razie musiałby rząd starać się o werbowanie wojsk.

Wiedeń, 12 grudnia. (Tel. pr.) Prezesi klubów prawicy złożyli kondolencję Kołu polskiemu z powodu śmierci Kazimierza Grocholskiego. Koło polskie wysłało pp. hr. Łosia, hr. Wolańskiego i Kluckiego, którzy towarzyszyć będą przewiezieniu zwłok z Abbazii do Rożysk; w *Votivkirche* odbędzie się nabożeństwo żałobne.

Wiedeń, 12 grudnia. (Tel. pryw.) Ostatnia tegoroczna wspólna konferencya dyrektorów kolei odbędzie się 13 b. m. w Wiedniu.

Budapeszt, 12 grudnia. Izba deputowanych przyjęła traktat handlowy ze Szwajcaryą.

Podwołoczyska, 12 grudnia. (Tel. pr.) Zarząd kolei zachodnio-południowych rosyjskich miał postanowić dawać pożyczki na zboże nie tylko przychodzące przez Królewiec i Odessę, ale także przychodzące z Kijowa i stacyj po za Kijowem położonych, do Podwołoczysk i Brodów; to postanowienie byłoby korzystne dla zbożowego handlu Galicyi.

Berlin, 12 grudnia. (Tel. pr.) *Freisinnige Ztg.* donosi, że zaraz po feryach świątecznych wniesie rząd przedłożenie względem Afryki wschodniej.

Berlin, 12 grudnia. Parlament uchwalił w drugim czytaniu projekt ustawy o robotach wstępnych około pomnika narodowego dla cesarza Wilhelma I-go. Przeciw głosowali tylko socjaliści.

Berlin, 12 grudnia. (Tel. pryw.) Dzienniki donoszą, że cesarz pracuje nad opisem podróży do Petersburga, Stokholmu i Kopenhagi.

Kreutz Ztg. sądzi, że zapowiedziana w Rosji inspekcya wojsk przez oficerów wyższych, jest oznaką powolnej mobilizacji.

Rzym, 12 grudnia. *Osservatore Romano* otrzymał upoważnienie do zaprzeczenia doniesieniu *Standarda*, jakoby zgromadzenie kardynałów pod przewodnictwem Papieża uchwaliło pozwolić katolikom, aby brali udział w wyborach politycznych.

Belgrad, 12 grudnia. *Politische Corr.* donosi, że wielka komisya konstytucyjna uchwaliła po żywych rozprawach system jednoizbowy.

Paryż, 12 grudnia. Izba uchwaliła po zamknięciu rozpraw szczegółowych, 545 głosami przeciw 9 głosom, nadzwyczajny budżet wojenny na r. 1889 w kwocie 138 milionów.

Paryż, 12 grudnia. Na pożyczkę rosyjską zgłoszono we Francji 1250 milionów franków. Subskrybenci otrzynają 20 — 25 pr. zgłoszonych kwot.

Paryż, 12 grudnia. Dzienniki donoszą, że na wypadek, gdyby się dzisiejsza emisya panamska nie powiodła, przedłoży rząd parlamentowi wnioski o złożeniu pozaparlamentarnej komisji panamskiej, co zapobiegłoby bankructwu i umożliwiłoby skończenie budowy kanału przez towarzystwo nowe.

Londyn, 12 grudnia. W Izbie lordów oświadczył Salisbury, że otwarcie rzeki Kuren i portu Mohamereh w Persyi przypisać należy dyplomatycznym zdolnościom posła angielskiego Drummonda-Wolffa, ale zarazem jest to jeden z samodzielnych czynów szacha, w celu ożywienia handlu perskiego.

Madryt, 12 grudnia. Prezydent Sagasta przedstawił kortezom nowych członków gabinetu, oświadczaając, iż będzie prowadził dalej dawniejszą politykę i postawi wnioski o powszechnem prawie głosowania, o reformach wojskowych i redukcji wydatków.

Silvela interpeluje w sprawie manifestacji przeciw Canovasowi. Rozprawa nad tem ma się odbyć dzisiaj. W senacie nie zaszło nic ważniejszego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 grudnia 1888, godzina 1 m.
45. Alp. Tow. gór. 42.20, Węg. akcyje kredyt. 297.—, Akcyje anglo-austr. 113.75, Akcyje banku Union 206.50 Akcyje kolei Karola Ludwika 206.—, Akcyje kolei północnej 243.50 Akcyje kolei południowej 96.50 Akcyje kolei Alföld —.—, Akcyje kolei Elżbiety 249.30 Akcyje kolei lwowsko-czerwiowieckiej 208.50 Akcyje kolei węg. północno-wschodniej 173.50. Wiedeńskie losy 144.75. Akcyje kolei Rudolfa —.—, Akcyje kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104.50, Losy regulacyi Cisy —.—, Losy tureckie 22.30, 4 pr. węgierska renta złota 100.20, Akcyje związkowego banku 97.50, akcyje banku obrotowego —.—, akcyje kolei państwowej —.—, rubel papierowy 1.22.50, węgierskie losy 91.85, marka niemiecka —.—, kolej Karola Ludwika —.—, akcyje tytoniowe 94.—, akcyje banku dla krajów koronnych 213.50. Usposobienie wzmocnione.

Wiedeń, 12 grudnia. 1888, godzina 10 m 35. Akcyje kredytowe 299.80, anglo-austr. —.—, Unionbank 106.50, kolej Karola Ludwika 207.50, Południowa 96.50, renta papierowa —.— 5 pr. gal. hip. listy zastawne —.— gal. obl. indemn. —.—, do —.—, 4 1/2 pr. listy zastawne banku krajowego 94.50, 4 1/2 pr. pożyczka krajowa z r. 1883 93.—, Napoleon-dor 9.65.50 rubel papierowy —.—, Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 12 grudnia 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.— do —.— zł., żyto —.— do —.— zł., jęczmień —.— do —.— zł., kukurudza —.— do —.— zł., owies —.— do —.— zł., okowita per 10.000 litr procent 17.50 do 18.— zł. Szczecin: Pszenica —.—, rzepik —.—, spirytus —.—, kukurudza —.—, Kolonia —.—, rzepak —.— do —.— zł., 100 kilogr. na wiośnię
Budapeszt: Pszenicy na jesień 7.77 do 7.79 Berlin: Pszenica żółta (na listopad) 175.25 do —.—, żyto —.— m. spirytus 34.40 rzepakowy olej —.—. Paryż: mąki 60.25 kilog. —.—, olej rzepakowy —.— fr. spirytus —.—

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

- Z Krakowa:** o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mieszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.
- Z Czerniowca:** o godz. 6 min. 40 rano pociąg mieszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mieszany.
- Z Podwoleczysk:** na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mieszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mieszany.
- Z Podwoleczysk:** na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mieszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godzinie 7 wieczór pociąg mieszany.
- Ze Stryja:** o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.
- Z Bełżca:** o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mieszany.

Odchodzą ze Lwowa:

- Do Krakowa:** o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.
- Do Podwoleczysk z głównego dworca:** o godz. 9 min. 53 przed poł. pociąg mieszany, o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.
- Do Czerniowca:** o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mieszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mieszany.
- Do Zimnejwody-Rudna:** o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.
- Do Podwoleczysk z dworca Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mieszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kurjerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mieszany.
- Do Bełżca:** o godz. 7 min. 49 rano pociąg mieszany.
- Do Stryja:** o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888.

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

- Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.
- Godz. 8 min. 26 rano z Suchy Chyrowa Stryja i Stanisławowa.
- Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.
- Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa. i Stryja.

Odjazd ze Lwowa:

- Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchy.
- Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stróże.
- Godz. 10 min. 35 przed południem do Stryja Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, i Suchy.
- Godz. 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 12 grudnia 1888.

Hotel George'a

Pp. W. Janicki z Stubna, A. Jędrzejewicz z Staromieścia, Ks. S. Sapieryzna z Biłki.

Hotel Francuski

Pp. E. Gschihay z Eger, K. Rayski z Stryja, J. Rössler z Wiednia, A. Treter z Łaszek król., H. Zelliaka z Wiednia, J. Piek z Berna, J. hr. Komorowski z Bilin, ki, M. Zadora Paszkudzki z Tarnopola.

Hotel Angielski

J. Bauman z Zaleszczyk, J. Solecki z Zalesia, W. Wojnarski z Białowa, W. Barański z Łukawicy, W. Wojnaski z Gródku.

Nadestane.

Dr. S. Gelehrter,

otworzył kancelaryę adwokacką w Stanisławowie.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 11 grudnia 1888.

I. Akcje za sztukę.	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	207 50
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	211
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	282 50
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	216
2. Listy zast. za 100 zł.	
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	99 75
losowane z 10 pr. premią	102 90
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. 51 l.	94 25
Tow. kredy. galic. 5 pr. w. a.	101
4 pr. w. a.	94 75
5 pr. los. w 37 l.	101
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los 41 1/2 l.	91 25
4 1/2 pr. w. a.	96 20
4 pr. w. a.	90
Listy dłużne G. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57 50
Listy dłużne G. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi	48
3. Listy dłużne za 100 zł.	
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal.	
Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	
4. Obligacje za 100 zł.	
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	101
Oblig. Komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	
Pożyczki kr. r. 1873 po 6 pr. w. a.	103 25
Pożyczki kr. r. 1883 po 4 1/2 pr. w. a.	93
Losy miasta Krakowa Stanisławowa	32
5. Monety.	
Dukat holenderski	5 72
Dukat cesarski	5 75
Napoleon	9 64
Półimperiał	10
Banknot rosyjski srebrny	1 36
papierowy	1 20
100 marek niemieckich	59 50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10 grudnia 1888.

I. Dług państwa.	
Jednolity dług państwa w banknot.	81.55
lutego-sierpnia	81.45
Jednolity dług państwa w srebrze	82.35
stycznia-lipca	82.75
kwiecień-październik	82.75
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	
1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139 99
1860 po 100 zł. r. 5 pr.	142 50
1864 po 100 zł.	170 75
1864 po 50 zł. r.	170 75
Renta Com. po 42 litr. austr.	152 60
Listy zastw. domen. państw. po 120 zł. r. 5 pr.	
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	97 35
Austr. renta st. wolna od podat. 4 pr.	109 30
2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)	
Czech	
Bukowina	104 30
Galicyi	104 30
Niższej Austrii	109 75
Siedmiogrodu	104 20
Węgier	104
3. Akcje.	
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 180	112 75
Inst. kred. dla handlu po 100 zł.	259 60
Niższ.-aust. tow. eskont. po 500 zł.	505
Gal. banku hip. po 200 zł.	510
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40 pr.	
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpl. 50 pr.	374
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	374
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m.	
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	
Kol. Praszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	
Podmoce kolej po 1000 zł. m. k.	2433
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	206 60
Karłowicka kolej po 100 zł. m. k.	208

4. Listy zastawne losowane.	
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	100 30
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złoście w 50 l.	100 90
premiowe po 3 pr.	103 50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	90
w 20 l. 7 pr.	95
w 35 l. 5 1/2 pr.	88
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	95 40
po 5 pr.	101 50
po 5 pr. w	101 50
37 latach zwrotno	104 50
Banku krajow. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 1/2 l.	94 50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	100 50
Gal. banku hip. po 5 pr. w 40 l. wpl.	99 90
Banku austro-węgiersk. po 4 1/2 pr.	101 25
Węg. Tow. ziem. aks. po 5 pr.	101 25
Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.	101 25
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99 50
Tow. kol. żel. Praszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100 50
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99 30
po 100 zł. w. a.	101 25
6. Losy.	
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	185
Clarego po 40 zł. m. k.	58
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	120
Karłowicka po 10 zł. m. k.	40

7. Weksle (za 100 zł.)	
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	121 85
Berlin na 100 mark w. p. n.	122 30
Frankfurt na 100 mark w. p. n.	48 13 50
Hamburg na 100 mark w. p. n.	
London na 10 ft. st.	
Paryż na 100 fr.	
Kursy zlotych.	
Dukat cesarski men.	5 78
pełnej wagi	5 78
Korona	9 65
20 frankówka	10 03
Cesarski półimperiał	
Talar związkowy	
Srebro	
Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.	
Telegrafowany kurs wiedeński.	
dnia 11 grudnia 1888.	
Jednolity dług państwa w banknotach	81
5 pr. austr. renta marcową	1 9
Akcyje banku wiedeńskiego	275
Akcyje banku kredytowego	289
London	131
Napoleon	9
Dukat cesarski men.	5
100 marek niemieckich	59

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 2489. (7228 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach podaje niniejszem do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelnosci Franciszka Janowskiego w kwocie 249 zł. 27 ct. a. w. z pn., odbędzie się licytacja realności w Dobczycach l. w. h. 569 objętej, Sebastjana Jeleniowskiego własnej, w dwóch terminach a mianowicie dnia 18 stycznia i dnia 15 lutego 1889 o godzinie 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 380 zł., zaś wadyum wynosi 38 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzyteli miejscowy e. k. notaryusz p. Bruno Rogalski ustanowiony.
Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w tuts. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Dobczyce, dnia 8 października 1888.

L. 10889. (7240 2-3)
Dnia 21 listopada 1888 powyżej ceny szacunkowej lub za taką, zaś dnia 19 grudnia 1888 nawet niżej takowej, odbędzie się w tut. sądzie zawsze o godzinie 9 rano, egzekucyjna licytacja realności, wyk. hip. l. 6 gminy Krasnostawce i niewydziałonej połowy realności wyk. hip. l. 53 tejże gminy objętej, egzekuta Hryka Antoniuka własnej, na rzecz Mosesa Henzla pto 35 zł. z pn.
Cena wywołania 180 zł. i 935 zł. aw. Wadyum 18 zł. i 93 zł. aw.
Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tus. Registraturze.
Śniatyn, dnia 17 września 1888.

L. 9066. (7211 2-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dwóch terminach dnia 17 stycznia 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 lutego 1889 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 22/34 według wyk. hip. 33 gminy Ebenau, Jana Lenius własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 28 rat po 30 zł. z pn.
Cena wywołania 1965 zł.
Wadyum 196 zł 50 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla wierzyteli hipotecznych, ustanawia się kuratorem e. k. notaryusza Adolfa Henze w Gródku.
Gródek, dnia 25 września 1888.

L. 21707. (7648 2-3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegow. w Tarnowie ogłasza, iż celem zapłacenia wierzytelnosci Zakładu włościańskiego we Lwowie 8 rat po 13 zł., kapitału 150 zł., odbędzie się w Sądzie tutejszym biuro 4, publiczna sprzedaż realności l. wyk. hip. 111 gminy Ikwicze objętej, Szymona Kotapki własnej, w terminach dnia 9 stycznia, 6 lutego i 20 lutego 1889, każdym razem o godzinie 10 z rana.
Cena wywołania 300 zł.
Wadyum 30 zł.
Bliższe warunki do przejżenia w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzyteli hipotecznych mianowany dr. Glaser z substytucyą dr. Salamona.
Tarnów, dnia 21 października 1888.

L. 3360 (7823 1-3)
Dnia 10 stycznia i 21 lutego 1889, każdym razem o 10 godz. rano odbędzie

się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż chałupki i ogrodu Tekli Fornal i Macieja Wojcika z Iwli pod nk. 19 ciała tabularnego nie stanowiących, celem zaspokojenia pretensyi Michała Muchy pto 9 zł. 28 ct. wa. zpn.
Cena szacunkowa 90 zł. wa.
Wadyum 9 zł. wa.
Resztę warunków, akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy
Dukla, dnia 10 września 1888.

L. 8639 (7825 1-3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 11 stycznia 1889 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 lutego 1889 nawet niżej takowej, licytacja realności l. 95 według wykazu hipotecznego l. 452 gminy katastralnej Kamionka Str. Heni Isserles własnej, na rzecz Handel Tieger pto 363 zł. zpn.
Cena wywołania 1000 zł.
Wadyum 100 zł. aw
Z ek. sądu powiatowego
Kamionka Str., dnia 12 października 1888.

L. 7442 (7765 1-3)
Ck. Sąd obwodowy w Rzeszowie podaje do publicznej wiadomości, iż w dalszej drodze egzekucyi ugody sądowej z dnia 17 grudnia 1874 l. 11447 celem zaspokojenia należności Salamona Dąba w kwocie 137 zł. 87 ct. z kosztami w kwocie 4 zł. 31 ct. 9 zł. 70 ct., 4 zł. 27 ct., 4 zł. 72 ct. i 27 zł. 70 ct. już przyznanymi jak i kosztami za podanie licytacyjne w kwocie 12 zł. 16 ct. przynajmniej się odbędzie egzekucyjną sprzedaż publiczną licytacyjną połowy z 7/48 części realności pod lk. 191 w Rzeszowie położonej lwh. 166 gm. Rzeszów objętej, a dłużnika Leiby Neumana

własnych, a to w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 14 stycznia 1889 i w dniu 18 lutego 1889, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym w Rzeszowie.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 376 zł. 46 ct.
Wadyum wynosi 10 proc. ceny wywołania tj. kwotę 37 zł. 66 ct.
O tem zawiadamia się strony interesowane, wszystkich wierzycieli hipotecznych i tych wierzyteli, którzy po dniu 21 października 1888, jako po dniu wydania wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli, jak i tych którym niniejsza uchwała doręczona być nie mogła, do rąk kuratora adw. Dra Rainesa w Rzeszowie.
Wyciąg hipoteczny akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w registraturze tut. Sądu.
Rzeszów, dnia 8 listopada 1888. r.

L. 5467 (7700 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 200 zł. zpn. na rzecz galic. Zakładu kredyt ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności lwh. 282 i 646 gm. kat. Wola Batorska objętej, a Antoniego i Rozalii małż. Łysików własnej, w dwóch terminach licytacyjnych a to dnia 11 stycznia i dnia 14 lutego 1889 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sądownym.
Cena wywołania tych realności wynosi 500 zł.
Wadyum zaś 50 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Dla niewiadomych wierzyteli ustanowiono kuratorem Teofila Gattego ek. notaryusza w Niepołomicach.
Niepołomice, dnia 13 paźdz. 1888.

L. 23634. (7773 2-3)
 Celem zabezpieczenia poboru podatku konsumcyjnego a mianowicie, co do poboru podatku konsumcyjnego od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego, w myśl ustawy z dnia 17 lipca 1862 (Dz. u. p. nr. 55) i ustawy z dnia 8 maja 1875 (Dz. u. p. nr. 85) a to na przeciąg roku 1889 lub też na lata 1889, 1890 i 1891 z prawem wypowiedzenia, lub też bezwarunkowo na trzy lata to jest 1889, 1890 i 1891, ogłasza się niniejszem w okręgach niżej wykazanych publiczną licytację pod następującymi warunkami:
 1) Do dzierżawy przypuszcza się każdego, który wedle ustaw od zawarcia kontraktów wykluczonym nie jest.
 2) Kaucya, na zabezpieczenie dzierżawy złożony mająca, może być gotówką albo też w publicznych efektach na kaucyę się kwalifikujących złożoną.
 3) Zastępcy winni przy licytacji pełnomocnictwem legalizowanym sądownie lub notaryalnie się wykazać.
 4) Pisemne oferty, zaopatrzone w 10 pr. wa yum, należy wnieść do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu we Lwowie najdalej do szesnastego (16) grudnia 1888 do godziny 12 w południe.
 5) O bliższych warunkach dzierżawy i spisie miejscowości w pojedynczych okręgach położonych można się poinformować w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu we Lwowie lub też w wszystkich nadzorach straży skarbowej tutejszego powiatu.

L. porządk.	Przedmiot dzierżawy	Nazwa okręgu dzierżawnego z przynależnymi miejscowościami mianowicie:	Cena fiskalna opłacić się mającego podatku		Wadyum złożone się mające	Dzień, miesiąc, godzina i miejsce odbyć się mającej licytacji
			złr.	ct.		
1	Pobór podatku konsumcyjnego od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego	Szczerzec z 2 miejscowościami	137	57	13	Dnia 17 grudnia r. 1888 od godz. 10 rano do 2 z południa w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu we Lwowie
2		Janów	51	55	5	
3		Kiernica	8	70	1	

Z c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu
 Lwów dnia 2 grudnia 1888

L. 41694. (7749 2-3)
 W celu wydzierżawienia prawa poboru myta na niżej poszczególnionych stacyach mytniczych rozpisuje się niniejszem pod warunkami w drukowanym ogłoszeniu c. k. krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie z dnia 30 sierpnia 1888 l. 5:665 poszczególnionymi, ponowną publiczną licytację, która się odbędzie w c. k. powiatowej dyrekcji skarbu w Tarnopolu na dniu 18 grudnia 1888 między 9 a 12 godziną przed południem.

L. biegła	N a z w a		Pozycya taryfy		Cena wywołania na jeden rok wynosi	Wadyum wynosi	
	stacyi mytniczej i rodzaj tejże	gościnca	myto drogowe za kilometr	myto mostowe podług klasy		złr.	ct.
1	Czartorya, myto drogowe i mostowe	gościniec podolski	16	II	6220	—	1036 66
2	Krowinka, myto drogowe i mostowe	gościniec podolski	16	II	3336	—	556 —

Pisemne oferty, zaopatrzone w odpowiednie wadyum, mają być wnoszone do c. k. powiatowej dyrekcji skarbu w Tarnopolu najpóźniej do 2 godziny po południu dnia 17 grudnia 1888.
 Tak ustne jako też pisemne nadsyłki mogą być wnoszone na jednoroczny lub dwuletni peryod dzierżawy.
 Bliższe warunki dzierżawy mogą być przejrzane w c. k. powiatowej dyrekcji skarbu w Tarnopolu.
 C. k. powiatowa dyrekcja skarbu
 Tarnopol, dnia 2 grudnia 1888.

L. 3528. (7197 2-3)
 Dnia 18 stycznia i dnia 15 lutego 1889, każdym razem o godz. 10 z rana, odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna licytacja realności nr. 61 w Dobrezycach położonej, wyk. hip. 61 objętej, dłużnika Tomasza Kowalskiego własnej, na pokrycie pretensyi Wolfa Kleina w Dobrezycach w kwocie 40 zł. aw. z pn.
 Cena wywołania wynosi 690 zł. 50 ct., zaś wadyum 70 zł. aw.
 Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.
 C. k. sąd powiatowy.
 Dobrezyce, 25 października 1888.

L. 3649. (7196 2-3)
 Dnia 18 stycznia i dnia 15 lutego 1889, każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna licytacja realności, pod l. k. 245 w Gdowie położonej, wedle l. w. h. 245. Jędrzeja Pawlika własnej, na pokrycie pretensyi Zarządu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 400 zł. aw. z pn.
 Cena wywołania wynosi 1581 zł. aw., zaś wadyum 158 zł. aw.
 Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli miejscowy c. k. notaryusz p. Br. Rogalski ustanowiony.
 C. k. sąd powiatowy.
 Dobrezyce, dnia 18 października 1888.

L. 30038. (7121 2-3)
 Krakowski Sąd deleg. miejski ogłasza, iż celem rozdziału współwłasności odbędzie się w gmachu sądowym 26 stycznia 1889 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja

L. 10828. (7687 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie w kwocie 210 zł. 52 ct. aw., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 10 stycznia i 7 lutego 1889 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności l. 118 w Płazie, małoletniego Kazimierza Kozuba własnej.
 Cena wywołania 650 zł.
 Wadyum 65 zł.
 Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
 Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Józef Kremer w Chrzanowie z substytucją p. Władysława Dotaisa tamże.
 Chrzanów, dnia 17 września 1888.

L. 4035. (7422 2-3)
 C. k. Sąd obwodowy wadowicki podaje do wiadomości, że w sprawie Konstancyi Kasprzyckiej przeciw Antoniemu Lukasowi, względnie spadkobiercom jego, celem zniesienia współwłasności realności lk. 128 w Wadowicach, w hip. 186 ks. gr. objętej i celem ściągnięcia kosztów sporu i egzekucyi, dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż przez licytację tejże realności w jednej połowie do Konstancyi Kasprzyckiej, a w drugiej połowie do sukcesorów Antoniego Lukasa należącej.
 Sprzedaż ta odbędzie się w dwóch terminach dnia 31 stycznia i dnia 28 lutego 1889, każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie.
 Cenę wywołania stanowi suma 7540 zł. jako wartość szacunkowa, wadyum kwota 750 zł. wa.
 Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w registraturze tutejszego Sądu przejrzeć można.
 O dozwoleniu i rozpisaniu tej licytacji zawiadamia się obie strony, współwłaścicieli realności na licytację wystawionej za granicą mieszkających, do rąk własnych i na ręce kuratora ad actum p. adw. dr. Korna; wiadomych wierzycieli hipotecznych, c. k. Prokuratorę skarbu we Lwowie imieniem wysokiego skarbu i c. k. urząd podatkowy w Wadowicach; wreszcie niewiadomych wierzycieli, którzyby po dniu 1go marca 1888, jako dniu wydania wyciągu hipotecznego, do hipoteki weszli, lub kto bymby uchwałę licytacyjną, lub później wydać się mające w tej sprawie uchwały zapóźno doręczone zostały, lub z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły i nie zostały, do rąk dla nich ustanowionego ad actum kuratora adw. dr. Korna, ze substytucją adw. dr. Daniela i przez edykta w „Gaz. Lwowskiej“ ogłoszone.
 Wadowice, dnia 27 października 1888.

L. 11809. (7055 2-3)
 C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1200 zł. w. a. z pn., na rzecz Antoniego Lukasa, odbędzie się dnia 22 stycznia i 21 lutego 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 7 egzekucyjna sprzedaż realności, przedtem Izaka Federbuscha, obecnie Rozy Federbusch własnej, w Tarnopolu pod l. 1529 położonej.
 Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedana, nie będzie, wynosi 2117 zł. 11 ct.
 Wadyum 211 zł. wa.
 Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.
 Dla wierzycieli, którzyby po dniu 25 września 1888 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczona być nie mogła, ustanowionym jest na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ad actum p. adw. dr. Axelrad, zaś p. adw. dr. Bindera ustanawia się zastępcą tegoż.
 Tarnopol, dnia 13 października 1888.

L. 2831. (7807 2-3)
 Podbuzki c. k. Sąd powiatowy sprzedaje w drodze publicznej licytacji w dniach 2 stycznia i 30 stycznia 1889, każdym razem o godz. 10 rano, realność gruntową w Opacie pod lk. 186/58 położoną, a wyk. hip. l. 232 księgi gruntowej gminy Opaka objętą, należąca do Ilka Kluczyka, w celu zaspokojenia należnych c. k. uprz. galic. Zakładowi kredyt. włościańskiemu w likwidacyi we Lwowie 11 rat po 12 zł. 38 ct. i reszty kapitału 165 zł. 61 ct. wa.
 Cena wywołania wynosi 290 zł. w. a.
 Wadyum 10 pr. tej sumy.
 Na drugim terminie zostanie realność ta za jakiegokolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedana.
 Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i inne akta przejrzeć można w Sądzie.
 Kuratorem nieznanym wierzycieli ustanowiony notaryusz Krupiuski w Podbuzu.
 Podbuz, dnia 22 października 1888.

L. 51628. (7835 2-3)
 C. k. Sąd krajowy lwowski podaje do wiadomości, że w dniu 2 stycznia 1889, o

godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze 12 tegoż Sądu (c. k. rady Mochackiego II piętro) dobrowolna publiczna licytacja celem wydzierżawienia dóbr Brzozdowiec z przyległościami Podhorce, Kutry, Hranki i Turzanowce, w powiecie Bobreckim położonych, do fundacyi hr. Stanisława Skarbka należących, na dziewięćletni okres, mianowicie na czas od 24 czerwca 1889 do 23 czerwca 1898.

Cenę wywołania stanowi czynsz roczny 18,000 zł. w. a., mający być spłacany w równych ratach półrocznych z góry.
 Licytacja odbędzie się wyłącznie za pomocą ofert pisemnych, które najdalej do godziny 12 w południe na powyższym terminie wniesione być mają, gdyż z uderzeniem tej godziny żadna oferta więcej nie będzie przyjęta.
 Wadyum w kwocie 1800 zł. w. a. w gotówce lub w papierach wartościowych, pupilarne bezpieczeństwo przedstawiających, ma być do rąk komisji licytacyjnej złożone.
 Bliższe warunki licytacji, oraz warunki samej dzierżawy, przejrzeć można w registraturze tut. sądu lub w kancelaryi syndyka fundacyi adw. dr. Teobalda Semilskiego we Lwowie, Sykstuska 38.
 We Lwowie, dnia 7 grudnia 1888.

L. 24928. (7722 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy miejs. delegow. w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zniesienia współwłasności posiadłości, objętej l. w. h. 22 ks. gr. gm. Gumniska, odbędzie się dnia 7 stycznia i dnia 7 lutego 1889 każdym razem o godzinie 10tej przed południem, egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności, pod l. w. h. 22 w Gumniskach położonej, Reginy Paskowej i Anny Ruścińskiej i spól. własnej.
 Cena wywołania 9148 zł. w. a.
 Wadyum 915 zł. wa.
 Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
 Tarnów, dnia 8 listopada 1888.

L. 11831 (7684 2-3)
 Stanisławowski Sąd obwodowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwotach 2355 złr. etc. zpn. odbędzie się przymusowy jawny przetarg w obwodzie Stanisławowskim położonych dóbr Dołhe i Stryhańce wykazami hip. 151 i 201 księgi gruntowej dla większych posiadłości objętych Sydonii Pieńczykowskiej, Franciszki Komarnickiej i małoletnich Kazimierza i Adama Pieńczykowskich własnych w dwóch terminach a to 11 i 25 stycznia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym w B. III z tem, że wymienione dobra będą przy pierwszym terminie jedynie wyżej lub za cenę wywołania 305004 złr. przy drugim zaś i niżej takowej sprzedane.
 Wadyum wynosi 30500 złr. 40 ct.
 Resztę warunków, akt ocenienia przynależności tych dóbr tudzież wyciągi tabularne można przejrzeć w tutejszej registraturze.
 O tem zawiadamia się wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych nieznanym z osoby i miejsca pobytu spadkobierców sp. Ferdynanda hr. Bąkowskiego i wszystkich wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna albo weale nie albo w należytem czasie doręczona nie została i tych którzyby po dniu wydania wykazów hipotecznych do urzędu hipotecznego weszli przez kuratora w osobie adw. dr. Kwiatkowskiego z substytucją adw. dr. Szydłowskiego ustanowionego.
 Stanisławów, 13 października 1888.

L. 68288 (7739 3-3)
 Celem oddania w przedsiębiorstwo budowlani wodnych na Sanie w Niskim okręgu budowniczym od Rzechowa do ujścia Wisły na przeciąg czasu od r. 1889 do 1894 włącznie, odbędzie się w c. k. Starostwie w Nisku 19 grudnia br. o godzinie 12 w południe publiczna licytacja za pomocą pisemnych ofert według cen jednostkowych w wykazie zestawionych.
 Rzeczoną przestrzeń Sanu dzieli się na dwie sekye, które obejmują:
 I powiaty polityczne: Łańcut i Nisko.
 II powiat polityczny Tarnobrzeg.
 Oferty składać należy na każdą sekyę oddzielnie
 Warunki budowy i ceny jednostkowe można przejrzeć w c. k. Starostwie w Nisku gdzie także mają być do dnia i godziny licytacji wniesione oferty sporządzone podług podanego formularza i zaopatrzone w wadyum dla każdej sekyi po 1000 złr.
 Oferty oddane po terminie, lub w innym urzędzie, lub nie zaopatrzone w oznaczone wadyum, lub też nie sporządzone w sposób przepisany nie będą uwzględnione.
 Z c. k. Namiestnictwa
 Lwów, dnia 29 listopada 1888.

L. 16635 (7810 3-3)

W c. k. Sądzie powiatowym m. d. S. II. we Lwowie przeprowadzoną będzie w dniach 14 stycznia i 12 lutego 1889, o godzinie 10 rano w biurze 4., na zaspokojenie pretensji Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomerji w Wielkiem Księstwie Krakowskiem w kwocie 26 zł. 77 ct. zpn. i 26 zł. 72 ct. zpn. egzekucyjna licytacja: a) realności Mikołaja Denesa wykazem hipotecznym l. 41 księgi gr. gminy Rzęsna ruska objętej i b) realności Dmytra Fleiszora wyk. hipot. l. 64 tej samej gminy katastralnej objętej.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko wyżej lub za cenę wywołania, co do realności a) w kwocie 339 zł. a co do realności b) w kwocie 1162 zł. wa. ustanowiona, na drugim zaś także poniżej ceny wywołania lecz nie niżej 2/3 części takowej.

Wadyum wynosi co do realności a) 34 zł., zaś co do realności b) 117 zł. wa. Kuratorem wierzycieli ustanowiono adwokata Dra Rotha ze substytucją adwokata Dra Lehmana.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków wolno przejrzeć w sądzie.

C. k. m. del. Sąd powiatowy S. II. Lwów, 7 Listopada 1888.

L. 9071. (7212 2-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dwóch terminach: dnia 17 stycznia 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 lutego 1889 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 368 według wyk. hip. 860 gminy kat. Gródka, Jacka Kiczny własnej, na rzecz Hermana Tremskiego, pto 10 zł. 33 ct. z pn.

Cena wywołania 76 zł.

Wadyum 7 zł. 60 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Adolfa Henze w Gródku.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 21 lutego 1889 o godzinie 3 po południu.

Gródek, dnia 25 września 1888.

L. 21049. (7285 2-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia należności Kasy oszczędności miasta Krakowa w sumie 18638 zł. 14 ct. aw. z pn., odbędzie się licytacja realności pod nr. 19 B Dz. IV w Krakowie położonej, p. Władysława Wojczyńskiego własnej, w dwóch terminach, a mianowicie: 23 stycznia i 27 lutego 1889, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu c. k. Sądu krajowego w Krakowie (I piętro, biuro nr. 12).

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 57270 zł. aw., niżej której realność na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie; wadyum zaś wynosi kwotę 5727 zł. aw.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w Registraturze sądowej (fasc. VII 83/261).

O tem zawiadania słu wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 29 lipca 1888 do hipoteki wzmiankowanej realności weszli, lub którymby uchwała rozpisująca licytację, lub też późniejsze uchwały z jakiegobądź powodów wcześniej doręczone być nie mogły, przez edykta i do rąk ustanowionego dla nich kuratora w osobie p. adwokata dra Władysława Markiewicza w Krakowie, a względnie tegoż substytutu dra Hubaczka.

Kraków, dnia 28 września 1888.

L. 19341. (7284 1-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia należności Kasy oszczędności miasta Krakowa w sumie 585 zł. i 11947 zł. 98 ct. aw. z pn., odbędzie licytację realności pod lk. 146 A i 149 Dz. IV w Krakowie położonych, Władysława Wojczyńskiego własnych, w dwóch terminach, a mianowicie 30 stycznia i 5 marca 1889, każdym razem o godz. 10 rano w gmachu c. k. Sądu krajowego w Krakowie (I piętro, biuro nr. 12).

Cena wywołania realności pod lk. 146 A wynosi 1630 zł., zaś realności pod lk. 149 3778 zł., wadyum wynosi 1/10 cen wywołania.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 2 czerwca 1888 do hipoteki wspomnianych realności weszli, lub którymby uchwała licytacyjna, lub też późniejsze uchwały z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem dr. Władysława Markiewicza z substytucją dr. Hubaczka, adwokatów w Krakowie.

Kraków, dnia 28 września 1888.

Upadłości.

L. 13727 (7734 2-3)

W konkursie Leona Links ze Zbaraża z powodu rezygnacji wybranego zastępcy zawiadawcy masy Mojżesza Allerhanda rozpisuje się celem ponownego wyboru termin na 14 stycznia 1889, godziną 10 przed południem przed komisarzem konkursowym w Zbarażu; o czym się wierzycieli konkursowych zawiadamia.

Tarnopol, dnia 24 listopada 1888.

L. 8401 (7845 1-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Franciska Fischlera nieprotokołowanego kupca w Rzeszowie, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ord. konkurs z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Roberta Leszczyckiego Radcę Sądu krajowego w Rzeszowie a tymczasowym zarządcą masy pana dra. Włodzimierza Pilińskiego adw. kraj. w Rzeszowie zj substytucją pana dr. Roderyka Alsa, adw. kraj. w Rzeszowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 19go grudnia 1888 o godzinie 9 rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensji przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 5go marca lutego 1889 w ek. sądzie obwodowym w Rzeszowie, podług przepisu ordynacji konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 4go 1889, o godz. 10tej rano, w biurze komisarsza konkursowego oznaczonym wywie-rzytelniłi, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuży prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Rzeszowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Rzeszowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostaną.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacji oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Rzeszów, 5 grudnia 1888.

L. 14479 (7831)

Sąd obwodowy w Tarnopolu zamianował Sekretarza rady Mitschę komisarzem konkursowym w konkursie W. Michalewskiego w Tarnopolu.

Tarnopol, 4 grudnia 1888.

Konkursa.

L. 39654 (7829 2-3)

Konkurs na posady kontrolorów przy ek. urzędach pocztowych w Brodach, Krakowie, Nowym Sączu i Tarnowie z poborami IX. klasy rangi i kaucją w wysokości jednorocznej płacy.

Podania należy wnieść najpóźniej do 23 grudnia br. w ek. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 4 grudnia 1888.

L. 2775|pr. (7797 2-3)

Przy Sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada dozorcę więźni z roczną płacą 300 zł. dodatkiem aktywalnym 25 proc. od tejże płacy izmndurem.

Podania o tę posadę, ułożone w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872, l. 98 dz. u. p. wnieść należy do 13 stycznia 1889 do Prezydium sądu krajowego w Krakowie.

W Krakowie, dnia 3 grudnia 1888.

L. 2610 (7830 1-2)

W ek. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie są do obsadzenia trzy posady dozorców więźni II klasy, z roczną

płacą 260 złr., 25 procentowym dodatkiem aktywalnym, dla niezonatych pomieszkaniem w kasarni, dla zonatych pomieszkaniem tylko w razie, gdyby w Zakładzie znalazło się wolne, z jedną porcją chleba dziennie 840 gramów i przepisaniem ubraniem służbowem.

Podania własnoręcznie pisane mają być wniesione w przepisanej drodze do podpisanej Dyrekcji najdalej do dnia 10 stycznia 1889.

C. k. Dyrekcja Zakładu karnego. Stanisławów, dnia 5 grudnia 1888.

L. 383 (7811 1-3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

a) Przy szkole 2 klasowej w Rzeszowie posada nauczyciela kierującego z roczną płacą w kwocie 300 zł., renumeracją za kierownictwo w kwocie 50 zł. i wolnem mieszkaniem. Do płacy wliczona jest wartość pobieranych naturaliiów w kwocie 36 zł. wa.

b) Przy szkołach etatowych jednoklasowych z roczną płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.

1) w Chlewczańach, wartość naturaliiów wliczona do płacy wynosi 54 zł.

2) w Karowie dochód z gruntu wliczony do płacy wynosi 3 zł. 70 ct.

3) w Korczminie,

4) w Smolinie,

5) Ulicku seredkiewicz,

6) Zurawcach, wartość naturaliiów wliczona do płacy wynosi 54 zł., dochód z gruntu 10 złr. 7) w Werchracie, z roczną płacą 400 zł. dochód z gruntu wliczony do płacy wynosi 17 zł. 50 ct.

c) Przy szkołach filialnych z roczną płacą w kwocie 250 zł. i wolnem mieszkaniem 1) w Hrebennem, dochód z gruntu wliczony do płacy wynosi 3 zł. 61 ct. 2) Horodowie, dochód w naturaliach wliczony do płacy wynosi 32 zł. 50 ct. dochód z gruntu 25 zł., 3) Korczowie wartość naturaliiów wliczona do płacy wynosi 35 zł. 4) Machnowie, wartość naturaliiów wliczona do płacy wynosi 45 zł., dochód z gruntu 10 zł. 5) Poddebceach, wartość naturaliiów wliczona do płacy wynosi 90 zł. 6) w Ryzczkach, 7) Stajach, wartość naturaliiów wliczona do płacy wynosi 20 zł. 8) Szeziatynie, wartość naturaliiów wliczona do płacy wynosi 54 zł. 9) Tarnoszyńce, wartość naturaliiów wliczona do płacy wynosi 83 zł. 40 ct. 10) Wróblacynie. Przy szkole dwu klasowej w Magierowie posada nauczyciela młodszego z roczną płacą w kwocie 270 zł. aw.

Kandydaci (kandydatki), ubiegający się o jedną z powyższych posad, mają wnieść podania do ek. Rady szkolnej okręgowej w Rawie, za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnictwem najpóźniej do dnia 20 stycznia 1889.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dowody nie będą uwzględnione.

Z ek. Rady szkolnej okręgowej.

w Rawie, dnia 28 listopada 1888.

Przewodniczący. Hellmar

Kuratele.

L. 7730 (7688 3-3)

Tomasza Misiaszka z Mędrzychowa uwolniono z pod kurateli.

C. k. Sąd powiatowy

Dąbrowa, dnia 20 października 1888.

L. 4664 (7756 3-3)

Helena Rysiewicz z Ptaszkowy uznana została jako umysłowo niedołężną, kuratorem dla niej ustanowiony Jan Ptaszkowski z Ptaszkowy.

C. k. Sąd powiatowy

Grybów, 15 listopada 1888.

L. 19751 (7832 2-3)

Józefa Dykiego uznano za marnotrawcę, kuratorem Jan Dyki, obaj z Buceniowa. Z c. k. Sądu powiat. miej. deleg. Tarnopol, 30 września 1888.

L. 5976 (7826 2-3)

Franciszek Jachym z Łysakowa uznany marnotrawcą, kuratorem mianowany Jan Baradziej.

C. k. Sąd powiatowy

Radomyśl, 1 października 1888.

L. 6648 (7804 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia, że Semen Łajuk ze Smodnej za głupkowatego uznany został, że kuratorem dla niego Andrzej Krzyckaluk ze Smodnego ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy

Kossów, 23 marca 1888.

L. 11286 (7702 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu uznaje Markusa Kahanego, syna Wolfa, z Tara-

sówki, za przyzwoleniem c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z 3 listopada 1888 l. 13081 głupkowatym i nadaje mu kuratora w osobie Izraela Perla z Hłuboczka pułatego. Zbaraż, 9 listopada 1888.

L. 6779 (7806 2-3)

Jan Francos z Białego Dunajca uznany marnotrawcą, kuratorem dla niego ustanowiony Jan Chudoba z Białego Dunajca. Nowy targ, 11 września 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8600. (7449 2-3)

C. k. notaryuszowi dr. Władysławowi Pasławskiemu w Chodorowie udzielono z d. 1 grudnia 1888, ogólną delegację do sporządzania akt pośmiertnych do zakresu działania c. k. Sądu pow. w Chodorowie należących.

C. k. Sąd powiatowy

Chodorów, dnia 17 listopada 1888.

L. 1834 (7480 2-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że w sporze sumarycznym Jakóba Wójcika pko Janowi Judzie pto 83 zł. wa. zpn. wskutek wyemigrowania pozwanego do Ameryki w toku sporu, wyrok z 16 kwietnia 1888, l. 1175 oraz rezolucję tabularną z 10 maja 1888, l. 1422 dla pozwanego przeznaczono kuratorowi dla niego w osobie Jana Berka, wójta z Kamienicy dolnej, ustanowionemu doręczono.

Brzostek, 20 czerwca 1888.

L. 5116. (7538 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Łowiego Kleina, ażeby do spadku po ojcu Nuchemie Kleinie w przeciagu jednego roku się zgłosił, gdyż inaczej spadek ten ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym kuratorem pertraktowany będzie.

Tuchów, dnia 15 października 1888.

Doniesienia prywatne.

PARCELE 7246

do sprzedania przy ulicach Mickiewicza, Brajerowskiej, Podewskiej, Szopena, Moniuszki, Kazimierzowskiej, również kamienice przy tych ulicach. — Bliższych informacji udziela właściciel Emil Bertemilian Brajer, ulica Brajerowska 10.

Dr. A. Majewskiego Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisiełce)

otwarty przez cały rok.

Przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i dochodzących do kuracji, rano od g. 6 do 10 i po poł. od 4 do 6.

Telefon L. 54. 3410

Ogłoszenie. 7853

W kancelaryi urzędu zastawniczego Pii Montis, kościoła orm. katedralnego Lwowskiego, będą dnia 28 stycznia 1889 z rana od 9 do 2 godziny z południa przez publiczną licytację sprzedawane złoto, srebro i klejnoty.

Lwów, dnia 11 grudnia 1888.

Ч. 768 (7764 1-3)

ОБЪЯВЛЕНИЕ КОНКУРСА

па три стипендији для сиротелей правъ на 105 зар. въ годъ изъ фонда вл. п. Каролны Ганецкой почавши отъ первого кърса сего года.

Желаючи однъ изъ тыхъ стипендији полъчити, должны свое прошеніа найдалше до дня 19 (31) Декабра 1888 г. посредствомъ оуниверситетскихъ властей до Ставропигійского Института во Львовѣ внести и одновременно выказати са:

а) Свѣдѣтельствомъ крещена що сѣть гр. кат. вѣрноповѣдана.

б) Свѣдѣтельствомъ нравственности и що должности своего обрада точно исполнати.

в) Свѣдѣтельствомъ оубожества що въ стипендиинной поддержкѣ нуждаются са.

г) Свѣдѣтельствомъ школьнымъ, що на выдѣлѣ правничій сѣть принатими и якъ въ набахъ оуспѣвають.

д) Компетюции изъ II. года правъ должны выказати, що коловѣмъ Хоршо отѣманіа сѣ III. и IV. годовъ, що штатскій испытъ сѣ добрымъ оуспѣхомъ сложил.

Отъ Ставропигійского Института. Львовѣ, дня 16 (28) Ноябра 1888 г.

**Na święta Bożego Narodzenia
i Nowego Roku 7750
Węgierskie naturalne wina**

prawdziwe przednie gatunki, najlepszych winnic Węgier, przesyłamy z własnych piwnic w Peszcie i Steinbruch w baryłkach po 25, 50, 100 litrów i wyżej mianowicie:

stare Ermelléker białe litr po . . . 26 cent.
stare Riesling bukiet białe litr po . . . 30 cent.
stare Szegszáder czerwone litr po . . . 28 cent.

W butelkach:
przedni Tokay Muszkati butelka po . . . zł. 1.50
przedni, ciężki, słotki Ausbruch butelka . . . zł. 1.—
w skrzynkach po 6, 12, 24 flaszek, dobrze opakowanych wraz z szkłem.
O zleceniu uprasza właściciel
K Geiringer,
Weinkellerbesitzer,
VI, Fabrikengasse, 15. w Budapeszcie.

**SKŁAD KAWY
ARTURA KOSCICKIEGO**

pod godłem

WE LWOWIE.



Chorażczyzna l. 22.

we Lwowie

ulica Chorażczyzna L. 22

poleca

KAWĘ

w najlepszych gatunkach i sprzedaje 5

1 kilo La Guayrę lub Jawę zł. 1.80
na prowincję 4 3/4 kilo zł. 9.15
franko.

Odbiorcom nad 50 kilo opust.

Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

Niżej podpisany sprowadził do kraju z Anglii
**pierwszą maszynę do ściągania
do butelek każdego piwa**

a zwłaszcza pilzneńskiego, piwo butelkowe przez tę maszynę ściągnięte ma to za sobą, że bez utraty kwasu węglanego się ściąga, ma smak wyborny i jest bardzo czyste przez lekarzy przeciw katarom żołądkowym zalecają.

Piwo pilzneńskie (półlitrowa flaszka) 22 ct., piwo krzywieckie 16 ct., krakowskie marcowe 18 ct. do każdej stacyi, opakowanie franko. Za każdą flaszkę z opakowaniem zwraca się po 6 ct. z dostawą do Przemysła. 1728

M. KRUG

właściciel handlu towarów korzennych, win i delikatesów w Przemysłu.

**REGENERATOR
WŁOSÓW
POWSZECHNIE UZNANY
Pani S. A. ALLEN**



przywraca włosom siwym, szpakowatym i spłowiałym kolor, połysk pierwotny i piękność młodzieńczą. Odnawia ich żywotność, siłę i dzielność porostu. Spędza łupież w krótkim czasie. Testo preparat niemający równego sobie. Wydaje zapach wykwińty i delikatny. Wystręgać się podrobieni i naśladownictwa.

"JEDNA BUTELECKA WYSTARCZA" zdaniem wielu osób, których włos siwy odzyskał kolor naturalny, albo których włosy pokryła się włosom po użyciu jednej butelki. Nie jest to wcale farba do włosów.

Fabryka: 92, na Bulwarze Sebastopolskim w Paryżu; w Londynie i w Nowym Jorku.

Skład we Lwowie w aptekach pp. K. Mikolascha, Beisera, Wiewiórskiego i w głównych magazynach perfum. 41-3

L 1911

(7812 3-3)

Ogłoszenie.

Wydział Rady powiatowej brodzkiej podaje do wiadomości opodatkowanych w powiecie, że budżet powiatowy na rok 1889 i budżeta funduszu powiatowego dróg gminnych, tudzież budowy drogi powiatowej Brody-Zalosee na rok 1889, zostały w myśl §. 30 ust. o Repr. powiatowej wyłożone w biurze Wydziału powiatowego do przejrzania przez opodatkowanych.

Z Wydziału Rady powiatowej Brody, dnia 8 grudnia 1888.

A. Borówka

w Rzeszowie.

Bazar wyrobów krajowych

poleca

na sezon jesienny i zimowy

Sukna rakszawskie nieprzemakalne

popielate, brązowe i czarne na burki, bundy i kurtki, po cenach od zhr. 1 do 2.65 za metr.

Korty

na ubrania męskie, damskie i dziecinne.

Sukna liberyjne w różnych kolorach.

Wielki wybór kocy

w najrozmaitszych deseniach i gatunkach w cenie od 1.50 do 15 zhr. sztuka.

Wata wełniana

w najlepszym gatunku.

Serdaki męskie, damskie i dziecinne.

Czapki Batorówki sukienne

ciemne z kolorowymi denkami (białe, czerwone i niebieskie)

Buty sukienne

i

Berlacje filcowe

od 80 ct. do 1.25 zhr. 7771

Cenniki i próbki rozsyłam na żądanie odwrotną pocztą franko.

Jubiler i Złotnik 7704



Lwów, Plac Maryański Hotel Europejski,

poleca znaczny zapas biżuterii własnego wyrobu z srebra stołowego. Pierścienie zaręczynowe, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonywa w własnej pracowni w jak najkrótszym czasie.



L. MAREK

Lwów, Rynek l. 9,

Główny skład fortepianów, pianin i organów

Zastępstwo nadzornych fabryk Bösendorfera, Heitzmana itd.

Sprzedż na raty 15 zł. miesięcznie.

Ceny fabryczne z rabatem. 10 letnia gwarancja.

Pierwsza kenceś. szkoła muzyczna.

I. Nauka gry na fortepianie w trzech oddziałach, od początków do wydoskonalenia gry, w połączeniu z nauką śpiewu choralnego, zasad muzyki i harmonii. II Nauka śpiewu solowego w połączeniu z nauką deklamacyi i mimiki. Kursa przygotowawcze do występów koncertowych i teatralnych. 6194

Kundmachung.

Am 10. Dezember 1888 wird das hier neu errichtete Filiale der Oesterreichisch-ungarischen Bank in den im 1 Stockwerke des Hauses Nr. 484 in der Herrengasse befindlichen Lokalitäten eröffnet, und werden die Bureaustunden desselben von 8 Uhr Früh bis 2 Uhr Nachmittags bis auf Weiteres festgesetzt.

Der Geschäftskreis des Filiale wird umfassen:

- a) Eskomptirung von bankmässigen Wechseln, Effekten und Coupons,
- b) kommissionsweises Inkasso von Wechsel, Effekten und Coupons.
- c) kommissionsweise Einholung von Accepten (Behebung der acceptirten Primen etc.),
- d) Ausstellung und Einlösung von Bankanweisungen zwischen Rzeszów und den beiden Hauptanstalten, sowie sämmtlichen Bankfilialen,
- e) Beilehnung von hiezu geeigneten Werthpapieren.
- f) Auszahlung von verfallenen, jedoch nicht über ein Jahr fälligen Coupons.
- g) kommissionsweise Besorgung von Couponsbogen zu Werthpapieren aller Art, soferne die Behebung der Couponsbogen auf dem Standorte einer Bankanstalt erfolgen kann,
- h) kommissionsweise An- und Verkauf von Effekten und Münze,
- i) An- und Verkauf von Gold,
- k) kommissionsweise Beschaffung von Anweisungen auf ausländische Plätze,
- l) Uebernahme von Depositen zur Absendung an die Hauptanstalten,
- m) Uebernahme von Geldern, Wechseln und Effekten mit kurzer Verfallszeit in laufende Rechnung (Giro-Geschäft),
- n) Verwechslung von Banknoten gegen Banknoten, Die ausführlichen Bestimmungen für den Geschäftsverkehr mit der Oesterreichisch-ungarischen Bank werden von dem Filiale auf Verlangen unentgeltlich ausgefolgt.

Rzeszów, im Dezember 1888

Oestereichisch-ungarische Bank.

Filiale Rzeszów.

Już wyszedł pierwszy zeszyt!

„Pana Tadeusza“

w taniem wydaniu, z 24 ilustracyami Andriollego i portretem Mickiewicza.

Cena 75 ct. z przesyłką 80 ct.

Nakładem księgarni 7852

H. Altenberga

we Lwowie.

Abonować można we wszystkich księgarniach.

L. 36477 pr.

C. k. uprz. kolej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska.

(Linie austriackie).

Konkurs

na obsadzenie czterech posad strażników kolejowych z roczną płacą 204 zhr. ubraniem służbowym i pomieszkaniem.

Petenci winni są wykazać się świadectwem zdrowia i znajomości języka polskiego w piśmie i mowie.

Wysłuzeni podoficerowie posiadający certyfikaty służbowe mają wedle ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 r. pierwszeństwo.

Wiek petentów nie może przekraczać lat 35, wspomnianych zaś aspirantów wojskowych lat 37.

Podania zaopatrzone w żądane dowody — aspirantów wojskowych zaś w certyfikaty wojskowe, należy wnieść najdalej do 5. Stycznia 1889 r. do Dyrekcyi ruchu c. k. uprzyw. kolei żelaznej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej we Lwowie.

Wiedeń, dnia 4. Grudnia 1888.

Zarząd centralny Towarzystwa c. k. uprz. kolei żelaznej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej.

Obwieszczenie.

Dnia 10 grudnia 1888 r. nastąpi otwarcie tutejszej nowo założonej Filii Banku austriacko-węgierskiego w zabudowaniu przy ulicy pańskiej Nr. 484, I piętro. Filia załatwiać będzie interesa bankowe w godzinach między 8 z rana a 2 popołudniu.

Zakres interesów Filii będzie obejmował:

- a) eskontowanie weksli, papierów wartościowych i kuponów,
 - b) komisowe inkasowanie weksli, papierów wartościowych i kuponów,
 - c) komisowe zasiąganie akceptów (odbiór przyjętych prima-weksli i t. p.),
 - d) wystawianie i wypłata przekazów bankowych, wydawanych w obrocie między Rzeszowem a oboma Zakładami głównymi lub Filiami Banku,
 - e) udzielanie pożyczek na stosowne papiery wartościowe,
 - f) wypłacanie należności za kupony nie dłużej jak przed rokiem zapadłe,
 - g) komisowe dostarczanie arkuszy kuponowych do papierów wartościowych wszelkiego rodzaju, o ile odbiór tych ostatnich nastąpić może na placu któregokolwiek Zakładu Banku,
 - h) komisowe kupno i sprzedaż papierów wartościowych i monet,
 - i) kupno i sprzedaż złota,
 - k) komisowe dostarczenie przekazów na zagraniczne targi,
 - l) przyjmowanie depozytów celem przesłania takowych do Zakładów głównych Banku,
 - m) przyjmowanie pieniędzy, weksli i papierów wartościowych z bliskim terminem zapadłości na rachunek bieżący (interes żywy),
 - n) wymiana biletów bankowych na bilety bankowe.
- Szczegółowe przepisy o zawieraniu interesów z Bankiem austriacko-węgierskim wydaje Filia na żądanie bezpłatnie.

Rzeszów, w grudniu 1888 r.

7762

Bank austriacko-węgierski

Filia w Rzeszowie.

Stosowne jako podarki świąteczne!
SZKATULKI z farbami w nader wielkim wyborze i w najlepszych gatunkach,
KARTONY z sześciu głównymi najlepszymi farbami, z przepisem mieszania kolorów,
FARBY dziecięce wymiencite w 36 kol., sztuka 1 ct.
— akwarelowe w laseczkach i guziczkach,
— akwarelowe wilgotne w tubkach i półwilgotne w muszelkach,
— olejne w tubkach,
— do malowania na porcelanie z wszelkimi potrzebnymi przyborami,
— metalowe, w pięknych tęczowych kolorach do malowania na atłasie, aksamicie etc.
SRÓDKI do retuszowania, olejki i werniksy, tak do olejnych jak i do wodnych malowań
PEŁTNA malarskie, deszczuki gruntowane, stalugi malarskie, palety drewniane i porcelanowe, płytki miedziane i szkła matowe w różnych formatach, pendzle, szpachtle, laski malarskie i wszelkie inne przybory malarskie w wielkim wyborze poleca

Józef Hanke

we Lwowie, Rynek L. 38
pod „Czarnym Psem“ 7780

Księgarnia, skład, wypożyczalnia
nut muzycznych oraz ekspedycja
pism peryodycznych

S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie 7602
poleca

Zbiór Koled

ułożony do śpiewu lub na sam fortepian
przez Józefa Sierosławskiego, z piękną
ryciną kolorowaną.

Cena 1 zł. 20 ct.

Chustki zimowe

Plaidy angielskie

w wielkim wyborze 7600

poleca magazyn

F. Knauer i Syn

pod Złotym Lwem

we Lwowie, plac Kapitulny

Na sezon zimowy!
Elastyczne wałeczki

do zaopatrywania okien i drzwi, najlepszy i najtańszy środek do ochrony się
od przeciągu oraz

Gips i kit do okien,

dalej do polowania

śródt, lotki, kule i kapsle,

Universalne smarowidło nieprzemak. na buty,

Smarowidło podszewne,

Koriosot

kauczukowe, nieprzemakalne, połyskujące

czarne smarowidło na skóry,

Czernidło (szwarc) i lakier czarny na buty,

Aprera do konserwowania skóry,

Tran rybi na skóry

Podszawy korbane, filcowe i korkowe,

Tłuszcz do broni,

Plaszcz gumowe nieprzemakalne.

poleca

Józef Hanke

Lwów, Rynek nr. 38, pod „Czarnym Psem“.

Z najwyższego polecenia Jego C. i k. Apostolskiej Mości.

Bogato uposażona, przez c. k. Dyrekcyę loteryj gwarantowana

XIII. LOTERYJA PANSTWOWA

na dobroczynne cele wojskowe.

8.087 wygranych w ogólnej sumie 200.000 złotych,

miłanowiele

Jedna główna wygrana na 100.000 zł. w jednolitej rencie papierowej
z trzema poprzedzającymi i następnymi wygranami po 500 zł., następnie 10 wygranych po 1000 zł.
i 70 wygranych po 100 zł. jednolitej renty papierowej, następnie wygrane w gotówce w ogólnej
kwocie 80.000 zł. w. a.

Ciągnięcie nastąpi nieodwołalnie na dniu 28 Grudnia 1888.

Los kosztuje 2 zł. w. a.

Bliższe postanowienia zawiera plan gry, który bezpłatnie otrzymać można wraz z nabytą się ma-
jącymi losami w oddziale loteryj rządowych, Stadt, Riemergasse 7, 2 piętro Jakobshof, jak niemniej,
w licznych miejscach sprzedawczy losów.

Losy przesyła się franco.

Wiedeń, we wrześniu 1888.

Z c. k. Dyrekcyi loteryj.

Oddział loteryj rządowych.



Największy wybór

Latern

u

ALOJZEGO HÜBNERA

Lwów

ulica Karola Ludwika 13.



60/2

Nowo urządzony handel

Herbaty

chińsko-rossyjskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie plac Maryacki L. 10

poleca zbioru majowego:

1/2 kilogr. Congo	Nr. 1	zr. 1.60	1/2 kilogr. Paecco	Nr. 6	zr. 3.-
Souchong czarna	2	2.-	Karawanowa	7	4.-
Souchong czarna zbiór maj	3	3.-	Karawanowa najprzedniejsza	8	6.-
Kaysow	4	4.-	Gumpow per.	9	3.-
Melange de Lond.	5	4.-	Gumpow przednia	10	4.-

Wysiewki herbaciane 1/2 kilogr. zr. 1.30. — Z najlepszych herbat 1/2 kilogr. zr. 1.60.
Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą. Opakowanie nie liczy się. 8297

Zlecenia giełdowe

na Wiedeń, Berlin, Paryż, Londyn, załatwia su niennie i starannie

Papiery wartościowe, losy i monety

sprzedaje i kupuje ściśle po kursach dziennych

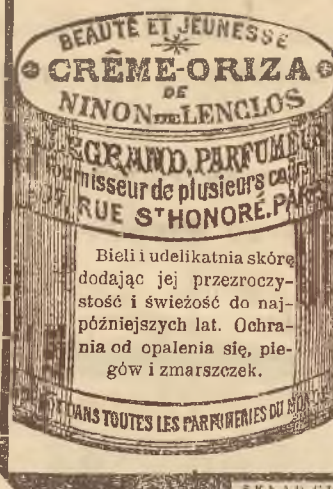
Kantor wymiany i giełdowy

GUSTAW MAX

Lwów, plac Maryacki, L. 8, I. piętro.

WIECZNA PIĘKNOŚĆ SKÓRY OTRZYMUJE SIĘ PRZY UŻYCIU

PARFUMERIE ORIZA



DE L. LEGRAND

Dostawca Rossyjskiego Cesar-
skiego Dworu.

ORIZA LACTÉ

LOTION ÉMULSIVE
Bieli i oświeca skórę, spęda
i niszczy piegł.

SAVON ORIZA

Doktora O. Révill, najtań-
dziejse mydło dla skóry.

ESS-ORIZA & ORIZA-LYS

Najnowsze perfumy przyjęte
i używane przez świat
elegancki.

ORIZA-POWDER

Ryżowy puder.
Przyłgający do skóry i nada-
jący jej delikatność aksamitu.



ORIZALINE

nadaje włosom
i brodzie bezwło-
cznie ich pierwo-
tne kolor.

207 rue S'HONORE, PARIS

Do i po użyciu tego środka
nie trzeba myć głowy, nie
plami bowiem skóry i nie
jest szkodliwym zdrowiu.

We Lwowie w składach aptecznych pp Mikolaseha i Wewiórskiego. 7478

C. k. uprz. Fabryka Lamp
R. DITMARA w WIEDNIU.



R. Ditmara

Wiedeńska lampa błyskawiczna

30" (Patent 1848).

świeci kulistym, lśniaco-białym płomieniem
niezwykłą świetlną siłą 105 świec

kłora przez fotometryczne pomiary pp. dr. L. onh. Webera, kr.
prof. kr. uniwersytetu we Wrocławiu i dr. Rud. Benedykta, do-
centa c. k. technicznej akademii w Wiedniu stwierdzoną została.

Maświeca się, reguluje i gasi u dołu,

jest możliwie pojedynczo skonstruowana i wymaga tylko zwykłego
obchodzenia się, mieści naftę na 10 godzin świecenia i

jest tańszą, jak wszelkie lampy podobnej kon-
strukcyi tak krajowe jak zagraniczne.

R. Ditmara

c. k. uprzyw.

Palniki meteorowe z kulistym płomieniem

w wielkościach: 15" 20" 25" 30" 35" 45" 55"
o sile świetlanej: 28" 45" 66" 76" 120" 157" świec

są na odpowiedniej wielkości (285)

tojących, wiszących i ściennych lampach, latarniach itd. w naj-
rozmaitszym wykonaniu i po różnych cenach do dostania.

R. Ditmara magazyn,

Lwów, plac Maryacki.

(Centr. Biuro Ogłoszeń)

„Na Gwiazdkę i Nowy Rok“

Najnowsze i najgustowniejsze

Wyroby galanteryjne

z brązu, drzewa, pluszu i skóry.

Wielki wybór
Towarów japońskich
jako to:
parawany, urny,
wazhlarze dekoracyjne,
noże do rozcinania papieru,
cieczarki
i wiele innych nowości.

polecają

Seyfarth i Dydyński

Skład papieru, galanteryi i dzieł sztuk pięknych

we Lwowie,

przy placu Maryackim. 7718